Którzy urzędnicy nie otrzymają zasiłku?

Nr. 253. Lwów, Niedziela 31. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

... 3 ... zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

U progu nowej sesji sejmowej.

Preliminarz budżetowy wniesiony do Sejmu.

Warszawa, 29. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym Rząd wniósł do laski marszałkowskiej preliminarz budżetowy od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928, wbrew dotychczasowej praktyce w terminie przewidzianym przez konstytucję. Sejm otrzymał projekt preliminarza kompletny t. zn. że do ustawy skarbowej załączone zostały i równocześnie wniesione wszystkie części szczegółowe, dotyczące Ministerstw i przedsiębiorstw państwowych, zarówno po stronie dochodów jak i wydatków. Preliminarz zawiera ogółem 326 stron druku.

O ceremonjał otwarcia sesji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 października.

Sprawa ceremonjału otwarcia sesji sejmowej budzi w kuluarach sejmowych duże zainteresowanie. Niewiadomo czy wszystkie stronnictwa zastosują się do przepisów ceremonjału i powstaną podczas odczytywania pisma Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji. **PPS i Stronnictwo Chłopskie oświadczyły, że gotowe są powstać o ile Prezydent Rzplitej osobiście przybędzie dla otwarcia sesji.** Natomiast komuniści i N. P. Chłop. **oraz mniejszości słowiańskie nie zechca zapewne zastosować się do tego.** Ostateczną uchwałę w tej sprawie powziąć ma jutrzejszy konwent seniorów.

Ciekawa jest również sprawa sławego zwołania posiedzenia przez Marsz. Rataja, który **dotychczas nie otrzymał orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Przygotowania PPS.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dnia 29 b. m. popoł. obradował **klub parlamentarny PPS.** Na posiedzeniu tem poruszono **sprawy związane z otwarciem sesji budżetowej.** Wybrano referentów, którzy zbadać mają poszczególne działy budżetowe i złożą klubowi sprawozdania w ciągu tygodnia. Pozatem omawiano sprawę stosunku klubu do przyszłego ekspose rządowego.

Przed utworzeniem

wielkiej partji konserwatywnej.

Wilno, 29. 10. (AW.) W artykule poświęconym wynikom zjazdu w Nieświeżu „Słowo“ stwierdza, że „o ile wejście dwuch konserwatywnych jest sukcesem polityki realnej, to uroczystości nieświeskie, z właściwą ludziom tęsknotą do teatralności i odświętności, posiadają znaczenie propagandowe większe niżby się tego można spodziewać. — To też po wejściu ministrów konserwatywnych do rządu i po Nieświeżu sprawa utworzenia wielkiego stronnictwa konserwatywnego radykalnie posunie się naprzód“.

*

Warszawa. (Tel. wł.).

Organ ziemian „Dzień Polski“ w artykule wstępnym porusza aktualną w tej chwili kwestję organizacji żywiołów zachowawczych w państwie. Pismo podkreśla, że jedną z głównych przeszkód w organizowaniu się konserwatystów, jest ordynacja wyborcza, która dziś — skutkiem zmiany nastroju w kraju — przestała być nietykalną. — Dalej dziennik wyraża przekonanie, że bez powstania silnego obozu zachowawczego, niema mowy o konsolidacji stosunków wewnętrzno - politycznych w kraju.

Dwie polsko-niemieckie umowy podpisane.

Berlin, 29. 10. (PAT.) Dnia 27 bm. pełnomocnicy rządu polskiego i niemieckiego podpisali w urzędzie spr. zagranicznych w Berlinie **dwie polsko-niemieckie umowy, jedną w sprawach spadkowych a drugą na przyjęcie rejestru stanu cywilnego.**

W imieniu rządu polskiego podpisał umowę dr. **Pradzyński** członek komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, w imieniu zaś rządu niemieckiego dr. **Karok,** tajny radca legacyjny w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych. Obie te umowy zamykają szereg układów opracowanych i podpisanych przez pełnomocników delegacji polsko - niemieckiej.

Młynarze domagają się zakazu wywozu zboża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 października.

Związki młynarzy w całej Polsce wystosowały telegraficznie podania do wszystkich Ministerstw, domagające się ograniczenia wywozu zbóż chlebowych zagranicę.

Młynarze twierdzą, że masowy wywóz zboża spowodował małą podaż zboża na rynki krajowe.

Na jednym z najbliższych posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów, rozpatrywane będą podania młynarzy.

Tendencja na warszawskim rynku zbożowym mocna. Zaofiarowanie niewystarczające. Popyt duży. Pszenicę notowano po 48.75, żyto 37.50, za 100 kg. franco stacja załadowcza.

Ziemniaki zdrożały. Ceny wynosza 13 do 13.50 zł.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W RADOMIU.

Warszawa. (Tel. wł.).

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dnia 29 b. m. samochodem do Radomia. P. Prezydent wraca dnia 30 b. m. do Warszawy.

—oo—

KONFERENCJA POLSKO - WĘGIERSKA.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dziś rozpoczęła się w Min. Komunikacji **kilkudniowa konferencja polsko - węgierska** z udziałem przedstawicieli kolejnictwa polskiego, czeskiego, węgierskiego i niemieckiego. Ustalono sprawę bezpośrednich taryf towarowych między Polską a Węgrami tranzytem przez Czechosłowację i Niemcy.

—oo—

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Warszawa 29. 10. (PAT.) W czasie od 11 do 15 października odbyła się w Baden-Baden **europejska konferencja rozkładu jazdy i uczestnictwa w dostawie wagonów.** W konferencji uczestniczyło około 250 delegatów rządów, zarządów kolejowych, przedsiębiorstw lotniczych, towarzystw żeglugowych różnych państw europejskich.

WYMIANA WIĘŹNIÓW MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Warszawa. (Tel. wł.).

Z Kowna donoszą, że międzynarodowe Towarzystwo Czerwonego Krzyża zaproponowało litewskiemu Czerwonemu Krzyżowi wymianę więźniów politycznych z Polską. **Obie strony miałyby wymienić wzajemnie po 20 osób.** Litwa rozpatruje obecnie tę propozycję.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 29 b. m. w Warszawie 8.995 zł. — we Lwowie 9.00 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.99 — sprzedaż 9.01 — kupno 8.97.

Nowy Jork transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa —.—; Nowy Jork 5.19 5/8. Londyn 25.14 1/8; Paryż 16.175; Wiedeń 73.1625; Praga 15.355; Włochy 22.60 Belgja 72.15; Budapeszt 72.50; Sofia 3.74; Holandja 207.325; Oslo 129.425; Kopenhaga 137.8625; Sztokholm 138.525; Hiszpania 78.30; Bukareszt 2.92; Berlin 123.275; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Warszawa Londyn 4.84 13/16; Paryż 3.12; Wiedeń 14 1/8; Praga 2.9625; Włochy 4.375; Belgja 13.91; Budapeszt 14 1/8; Szwajcarja 19.285; Sofia 0.72; Holandja 39.985; Oslo 24.94; Kopenhaga 26.58; Sztokholm 26.72; Hiszpania 15.10; Bukareszt 0.5625; Berlin 23.775; Belgrad 1.77.

Białemi nićmi...

Lwów, 30 października.

(z.) Minęło już dni kilkanaście od chwili ogłoszenia **manifestu „ludzi interesów"**, a huczek, jaki manifest ten wywołał w całym świecie, **trwa** jeszcze i jak się zdaje **trwać będzie jeszcze czas dłuższy.**

I w Polsce dużo się o tym manifeście pisze i mówi. Nic w tem dziwnego, skoro się zważy, **że nas dotyczy on może w większej mierze niż kogokolwiek innego** i ponieważ omawiany manifest nie jest pozbawiony jaskrawej **sensacji politycznej**, która wyraża się w tem, że **nowe powojenne granice Europy szkodzą handlowi międzynarodowemu.** Nie trudno wszak się domyśleć **o jakie granice tu chodzi i niemniej łatwo odgadnąć komu granice te przeszkadzają.**

Ale mniejsza w tej chwili o **polityczne** tendencje manifestu potentatów finansowych świata. Więcej uwagi poświęcić bowiem należy również i **gospodarczej stronie manifestu** i warto bliżej przejrzeć się temu **czego autorzy jego chcą.**

Otóż chcą oni, **zwalenia wszelkich barjer gospodarczych** odgradzających poszczególne państwa, innemi słowy chcą, aby **państwa — szczególnie te, których granice stoją na przeszkodzie rozwojowi handlu, weszły na drogę liberalnej polityki gospodarczej, zrywając zupełnie z systemem protekcjonizmu celnego i restrykcji przywozowych.**

Tak sformułowane żądanie, nie jest bynajmniej czemś nowem. Dyskusja na temat: **„liberalizm czy protekcjonizm"** jest tak stara, **jak świat kapitalistyczny.**

Pewne grupy stoją na stanowisku **wolnego handlu**, inne zaś domagają się **mniejszej lub większej ochrony celnej.** Dziwnym więc wydać się musi pompatycznie zapowiadany manifest **o konieczności wejścia na drogę liberalnej polityki gospodarczej, gdy dyskusja na temat wyższości protekcjonizmu nad liberalizmem ani praktycznie ani teorętycznie** (nie) **rozstrzygniętą nie została.**

Genezy tego osobliwego manifestu wypada więc szukać **na innej płaszczyźnie**, dość zresztą przejrzystej. Wyczuć się daje w manifeście pewna niecierpliwość potężnych jego autorów, którzy w **gorączkowem poszukiwaniu za rynkami zbytu, natrafiają na silną zaporę barjer celnych i restrykcji importowych.** Gdy kilkuletnie wyczekiwanie na zmianę konjunktur zawiodło, doszli finansowi władcy świata do przeświadczenia, że **„międzynarodowy" handel i przemysł skazany jest na marną wegetację i nieuchronny upadek**, jeżeli nie zdoła utorować sobie drogi na targi państw, które **rządząc się własnym a nie „międzynarodowym" rozumem i interesem, ochraniają produkcję własną i bronią się przed zalewem obcej.**

Zgodne stanowisko wszystkich bez wyjątku, poważnych ugrupowań gospodarczych Polski, wskazuje najlepiej, **że ochrona wytwórczości krajowej, to dla Polski koniecznośċ**, a utwierdzić musza nas w tem przeświadczeniu niedawne doświadczenia.

Wejście na drogę nadmiernie liberalnej polityki **celnej, doprowadziło** nas musi do stanu **w jakim znajdowaliśmy się w roku ubiegłym, gdy nasz rynek wewnętrzny był formalnie zalewany towarami zagranicznemi ku szkodzie naszego przemysłu i naszego bilansu handlowego.**

Ubrany w poważne szaty pięknych haseł i słówek manifest, jest w swej osnowie **atakiem skierowanym przeciw gospodarczej samodzielności państw, które ośmieliły się cenić własną przyszłość i byt ponad interes „międzynarodowych" potentatów finansowych.**

Co piszą inni?

Lwów, 30 października.

DOOKOŁA NIEŚWIEŻA.

Prasa wszystkich odcieni jest jeszcze ciągle nastrojona na nutę nieświeską, gubiąc się w domysłach i przypuszczeniach, jakie skutki polityczne pociągną za sobą odwiedziny Marszałka Piłsudskiego w gnieździe Radziwiłłów.

„CZAS"

organ konserwatystów krakowskich łączy ze zjazdem nieświeskim wielkie nadzieje i spodziewa się, że Marszałek Piłsudski, mając w ręku atuty, jakich jeszcze nikt w Polsce nie miał, bo władzę prawie nieograniczoną, i entuzjastycznie sobie oddane wojsko, przeprowadzi sanację naszych stosunków gospodarczych, przez uzyskanie wielkiej pożyczki zagranicznej i powrót w polityce gospodarczej do zdrowego liberalizmu ekonomicznego, z zaniechaniem zabójczych etatystycznych eksperymentów oraz przeprowadzi reformę nad miarę wybujałych ubezpieczeń społecznych.

„KRÓLOWA PLOTKA..."

„Kurjer Poranny" pisze, że wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Nieświeża, nie miał żadnych celów politycznych i piętnuje wszystkie domysły, jakie snują się dookoła tej podróży, jako bajki endeckie.

Uroczystości, jakie z okazji pobytu p. Marszałka odbyły się w Nieświeżu, tłumaczy „Kurjer Poranny" w ten sposób:

„Rodzina zmarłego oficera postanowiła skorzystać z przyjazdu Marszałka Piłsudskiego na grób jednego z jej członków, aby zamanifestować swoją cześć dla Marszałka Piłsudskiego nietylko jako Wodza, ale tak że jako dla męża stanu i szefa rządu. Uważała to za swój obowiązek obywatelski i patrjotyczny".

Rzeczywiście nie byłoby w tem nic dziwnego, a tem mniej politycznego, gdyby sfery ziemiańskie w ciągu ośmioletniej naszej państwowości, spełniały choć w części ciążące na nich obowiązki obywatelskie i patrjotyczne i manifestowały swoją cześć dla p. Marszałka także wtedy, gdy sprawował on był urząd Naczelnika Państwa.

CO PISZĄ MONARCHIŚCI?

Z powodu uroczystości nieświeskich, monarchistyczne „Słowo" wychodzące w Wilnie, wydało specjalny numer. Strona tytułowa ozdobiona jest dwoma medaljonami. Po lewej stronie znajduje się podobizna Marszałka Piłsudskiego, po prawej zaś króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nad obydwiema podobiznami figuruje tęcza z herbem państwowym, czteropolowym z Orłem i Pogonią. Nad nią widnieje korona królewska. Podobizny króla Stanisława i Marszałka Piłsudskiego łączą herby rodziny Poniatowskich i rodziny Piłsudskich.

Nowi przyjaciele p. Marszałka Piłsudskiego, jak widać, nie grzeszą taktem politycznym.

Z DEMOKRACJĄ CZY PRZECIW DEMOKRACJI.

Zjazdem w Nieświeżu zaniepokoił się żywo „Robotnik". W artykule posła Niedziałkowskiego, zamieszczonym w tym piśmie czytamy:

„Grupy związane z dzisiejszym Rządem, usiłują rozumować o życiu zbiorowem Polski ze stanowiska wyłącznie politycznego, usuwając w cień zagadnienia społeczne i gospodarcze. Chcecie uzyskać pomoc lojalną i uczciwą Sapiehów, Radziwiłłów, Czetwertyńskich? musicie poświęcić interesy mas włościańskich małorolnych i bezrolnych, musicie zerwać z nadzieją na złagodzenie walk narodowościowych w województwach wschodnich, musicie zdecydować się na rozstanie z klasą robotniczą.

Trzeciego wyjścia nie znajdziecie. Rozumiemy potrzebę złamania Związku Ludowo-Narodowego; reprezentuje on najbardziej koltuńskie, zacofane kulturalnie, reakcyjne umysłowo żywioły pośród naszych klas posiadających. Ale droga, ku temu celowi wybrana, zadziwia poprostu brakiem — przewidywań na przyszłość.

Mentlik polityczny Nieświeża składamy w dużym stopniu na karb przywódców arystokracji ziemiańskiej. Ale tem wyraźniej i zdecydowaniej brzmieć musza oświadczenia rządowe przed Sejmem. Dojrzewa bowiem godzina, kiedy pytanie:

z demokracją czy przeciw demokracji?

stanie przed Rządem tak jasno i jaskrawo, jak nigdy.

I tu znowu żadnego „trzeciego wyjścia" nie będzie.

—xoox—

Gen. Sikorski ministrem spraw wojsk.?

Lwów, 30 października.

W związku z podaną przez niektóre pisma warszawskie wiadomością, jakoby pobyt p. Downarowicza we Lwowie pozostawał w związku z zaofiarowaniem p. gen. Sikorskiemu teki ministra spraw wojskowych, dowiadujemy się z autorytatywnego źródła, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

P. Downarowicz przebywa faktycznie we Lwowie i zamieszkał w pałacu wojewódzkim, lecz celem jego pobytu jest **inspekcja prowadzonych w województwie lwowskiem robót publicznych.**

Z prasy ruskiej

„Diło" boleje nad upadkiem polskiego Lwowa. — Kto ma zapełnić lukę?

Lwów, 30 października.

„Diło pisze:

„Polski Lwów" ginie, przepada Światło polskiej kultury mroczy się, rozwiewa. I nic nie wskazuje na to, **aby można było** wstrzymać ten nieunikniony proces. We wszystkich szwach **trzeszczy „polski Lwów"** i to **pod polską** władzą. Jednak kto wypełnia to miejsce, opróżnione **przez Polaków?** Naturalnem i normalnem zjawiskiem byłoby, byśmy **zajęli to miejsce,** bóż Lwów jest ośrodkiem **zachodnio - ukraińskich** ziem, bóż Lwów leży w centrum zachodnio - ukraińskiego terytorjum (centrum?!), bóż Lwów nosi na sobie pieczęć wielkiej ukraińskiej tradycji (!) Niestety, nie my jesteśmy najsilniejszym elementem we Lwowie. W obecnej porze są nim żydzi tak pod względem ekonomiczno-gospodarczym, jak nawet i kulturalnym (no, no!). My zawsze stoimy jeszcze na trzeciem miejscu, chociaż powinniśmy i musimy być na pierwszem — wcześniej czy później!"

Wolne gadanie! Rzecz wątpliwa, czy „Diło" ma tak naiwnych czytelników, którzy uwierzą gołosłownym twierdzeniom wbrew temu co widzą własnemi oczyma. Gdzież owe „opróżnione przez Polaków" **miejsce** w tym Lwowie, który na każdym kroku zbiorowo swą polskość dokumentuje? I czy ci, którzy „muszą być na pierwszem miejscu" **zdolni byliby do zapełnienia rzekomej luki** w kulturalnem życiu miasta, skoro samo „Diło" przy każdej sposobności markuje **brak ukraińskiej inteligencji** na wiecach i obchodach? Wszak ludność ukraińska stanowi około 11 prc. zaludnienia Lwowa, a w tej liczbie znajduje się znikomy procent inteligencji!

—oo—

SYTUACJA W ŁÓDZKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Łódź, (Tel. wł.)

W przemyśle włókienniczym oczekiwana jest zmiana na gorsze. Fabryka Poznańskiego, zatrudniająca 7 tysięcy robotników uchwaliła zredukować ilość dni roboczych do 4 dni w tygodniu. Jest to wynikiem pogorszenia się sytuacji na rynku, gdzie zapotrzebowanie na towary włókiennicze w związku z końcem sezonu zmniejszyło się.

—oo—

WIEC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Na niedzielę 31. bm. zwołany został pierwszy wiec urzędników państwowych, który uchwalić ma dalszą akcję w sprawie podwyżki płac.

—oo—

WIELKA WYSTAWA ŚWIATOWA W BERLINIE.

Berlin, 28. 10. (AW.) Magistrat m. Berlina rozważa plan urządzenia w roku 1930 **wielkiej wystawy światowej w Berlinie, któraby miała przewyższyć rozmiarami wystawę w Wembley. Będzie to wystawa architektoniczna oraz wystawa urządzeń wewnętrznych mieszkań.**

Pod znakiem czasu.

Wojna o „Dzieje grzechu".

Lwów, 30 października.

Warszawa ma nową krzykliwą sensację. Tematu dostarczyło jej wystawione na scenie dzieło znakomitego pisarza polskiego, którego śmierć okryła niedawno żałobą cały naród. Wystawienie „Dziejów grzechu" przez jednego z najpierwszych warszawskich **inscenizatorów** stało się „kamieniem obrazy" dla wszystkich moralistów i świętoszków, którzy nie wahali się uczynić z sali teatralnej terenu karczemnej burdy. Burzliwe protesty doprowadziły wreszcie do zwołania konferencji, na której postanowiono usunąć ze sztuki momenty drastyczne.

Rzecz bardzo przykra i bolesna, że historja taka wogóle się zdarzyła i to w jednym z największych teatrów stolicy. Bolesne jest mianowicie to, że los taki spotkał dzieło twórcy bynajmniej nie goniącego za sensacją i pikanterją, ale głęboko odczuwającego tragedje ludzkie i wnikającego myślą poety, filozofa i społecznika we wszystkie konflikty życiowe.

Kult dla wielkiego pisarza-obywatela nakazywał uszanować jego dzieło, a skoro ktoś stoi na stanowisku tak ścisłego purytanizmu, jak inicjatorowie tej awantury — mógł do teatru wogóle nie przychodzić. Wszak znał treść powieści Żeromskiego.

Ale — zawiniły tu obie strony. — Wiedząc bowiem, ilu wielki autor „Popiołów" miał złośliwych antagonistów, którzy atakowali go ze względów politycznej natury — nie powinna była dyrekcja teatru wybierać z pomiędzy dzieł jego utworu, który mógł wrogom zmarłego dostarczyć łatwego żeru i pretekstu do nowego oplwania jego pamięci.

(m.)

Z OPERY.

Wznowienie opery Nicolai'a „Wesołe kumoszki z Windsoru"

Lwów, 30 października

Obok Lortzinga Otton Nicolai jest przedstawicielem niemieckiej opery komicznej. Wykończona przed śmiercią (1849) opera komiczna „Wesołe kumoszki z Windsoru" posiada libretto ułożone wedle Szekspira, z którego Nicolai skorzystał w głównych zarysach, podczas gdy Boito dla „Falstaffa" Verdiowskiego ułożył akcję sceniczną bardziej interesującą i więcej do oryginału Szekspirowskiego zbliżoną.

Przez Beethovena dokonany rozwój muzyki instrumentalnej romantyzm z nowemi wyrazami uczucia (Webera „Oberon") i rozszerzenie formy operowej przez francusko-włoskich mistrzów, jak Cherubini, Spontini, Auber, Rossini i Meyerbeer, dodatnio i znamiennie wpłynęły na muzykę Nicolaia. Widzimy to w prześlicznej uwerturze, której bogata inwencja i wspaniała instrumentacja jeszcze dziś silne dają wrażenie. Wogóle styl Nicolaia jest więcej pomyślany wokalnie, niżeli orkiestralnie; instrumenty, podobnie jak u Mozarta, wygrywają prześliczne melodje, które swą szczerością ujmują słuchacza. Niemiecki styl z włoską kantyleną (bel canto) podały tu ręce sobie. Mówiony djalog zajmuje dość miejsca, ponieważ Nicolai nie chciał, ze względu na charakter ciężkiego języka niemieckiego, zgodzić się na tzw. parlando recytatyw, do którego doskonale się nadaje język włoski. Recytatyw Flecha, którym przez długi czas posługiwała się opera wiedeńska, później został usunięty i zastąpiony djalogiem. Scena lwowska posługuje się tzw. parlando recytatywem.

Trafnie oddał Nicolai tonami muzyki charaktery postaci, jak nadętego i birbanckiego Falstaffa, swawolę wesołych kumoszek, zazdrość pana Fluth, sentymentalną miłość Fentona do Anny i romantyczny nastrój nocy księżycowej. Także styl tzw. „opera buffa" należycie jest tutaj uchwycony. W tym duchu finał pierwszy jest wprost doskonały pod względem formy i organicznej budowy.

Charakterystyczne jest wejście rycerza Falstaffa przy odgłosie trąb, waltorni i tympanów; figura skrzypcowa wzięta jest z uroczystego marsza włoskiej opery „Il templario" Nicolaia, który zatem parodjuje swoją własną, wcześniejszą muzykę. Z chwilą, gdy pan Fluth zjawia się z swymi przyjaciółmi, obraz zmienia się gruntownie pod względem rytmiki, tempa, charakteru melodji i aparatu instrumentalnego (trzy puzony). Zazdrosny Fluth nic nie uzyskał i stoi zawstydzony przed żoną, która w żałobnej, efektownej melodji opłakuje stracone szczęście. W odpowiedzi jej małżonek śpiewa melodję, z której powstaje interesujący, duży zespół, któremu nie brak włoskiej „stretty", gdzie wszyscy zwą go tyranem a pani Fluth grozi rozwodem.

Mistrzowsko pod względem dramatycznym i muzycznym zbudowany zespół ten przez większą część muzyków stawiany jest na równi z finałami Mozartowskiego „Wesela Figara".

Tyle o dziele muzycznem. Po generalnej próbie odniosło się wrażenie, że, dzięki wytrawnej **reżyserji p. Tarnawskiego** oraz bacznemu **kierownictwu p. Leszczyńskiego**, całość sumiennie była przygotowana. Ze względu na to, że równocześnie z przedstawieniem w teatrze odbywał się jedyny koncert wiolonczelisty Feuermana w sali Tow. muz., odkładamy szczegółowe sprawozdanie z przedstawienia do następnego razu.

Grd.

—o—



PRELIMINARZ BUDŻETOWY M. S. Z.

Warszawa, (Tel. wł.)

Preliminarz budżetowy minist. spraw zagranicznych na rok 1927/28 wynosi w wydatkach 39,627.000 zł. w dochodach 6.768.000 zł. Etat osobowy centrali M. S. Z. wynosił **322 osób a na 1927/28 wynosić będzie 296 osób**. Personal placówek polskich zagranicą wynosił w br. 360 osób a w r. 1927 obejmować będzie 343 osób. Ilość placówek zagranicznych, która wynosiła przedtem 86, obecnie wynosi 85.

—oo—

PODATNICY MIEJSCY NAJLEPSZYMI PŁATNIKAMI.

Warszawa, (Tel. wł.)

Z wyborów Izb skarbowych wynika, że najlepszymi płatnikami są podatnicy miejscy a najgorszymi ziemianie, pomimo, że ze sprzedaży produktów rolnych mają obecnie znaczne zasoby pieniężne.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 31. 10. 1926

JAN PIETRZYCKI.

Dom śmierci Słowackiego.

Powszechnie znanym Polakom, przybywającym do Paryża, jest grobowiec Juljusza Słowackiego na cmentarzu Montmartre w alei de Carrieres. Kolonja polska w każdą rocznicę śmierci poety odbywa tutaj uroczystość, połączoną z wieńczeniem grobu.

Wielu natomiast Polaków, nawet dłuższy czas zamieszkałych w Paryżu, nie wie wcale, że do dziś zachował się w pierwotnym swym wyglądzie dom śmierci Słowackiego. Wznosi się on tuż obok gwarnych pól Elizejskich, w równoległej do nich cichej ulicy Ponthieu, oznaczony obecnie liczbą 34. Numeracje domu zmieniono niedługo po śmierci poety, gdyż jeszcze w ostatnich listach do rodziny notował swój adres: rue Ponthieu 30.

Jest to obszerna kamienica czteropiętrowa o kilkunastu oknach frontu, mająca niewielkie poddasze, umieszczone po prawej stronie ponad czwartem piętrem. To poddasze o małych pokoikach, „wyzłocone południowem słońcem", było ostatniem mieszkaniem poety.

Pisał stąd w jednym z listów do matki: „Przywykłem do koczującego życia, że i teraz, nie mogąc bez zmiany wytrwać, przeniosłem się z jednej ulicy na drugą i porzuciłem swoje dawniejsze mieszkanie (rue Castellane 11), swoją staruszkę sąsiadkę, wróble, przez nią karmione i wziąłem pokoiki, dalej wprawdzie od środka miasta, ale za to obszerniejsze i nawiedzane przez południowe słońce. Teraz więc jest weselej, klatka obszerniejsza, widok rozleglejszy, w zły i istotny czas mogę piętnaście kroków wzdłuż swoich pokoików przemierzyć i tak spodziewam się, chodząc i dumając, przepędzić zimę bez szwanku, nie doznawszy innej boleści, prócz tęsknoty za wami".

W domu przy ul. Ponthieu zrodziły się ostatnie, płomienne rapsody „Króla Ducha". Tutaj w dniu 3-go kwietnia 1849 r. o godzinie 4 popołudniu poeta życie zakończył, stąd 5 kwietnia około południa wyruszył skromny orszak pogrzebowy.

Jakkolwiek ciało Słowackiego wywieziono na ubogim karawanie IX klasy, przyjaciele poety: Szczęsny Feliński i malarz Karol Pellinaud-Dubois postarali się, aby pogrzeb wyglądał nieco wystawniej. Świadczy o tem rachunek zakładu: „Entreprise du service general des inhumations et pompes funebres de la ville de Paris" z dnia 4 kwietnia 1849 r., w którym znajdujemy takie dodatkowe pozycje, jak zapłatę za przystrojenie bramy domu, tło w formie krzyża z mory posrebrzanej, świeczniki i kiry, obszyte frendzlą i srebrnemi galonami, firanki żałobne, ozdoby wieńczące obicia, całun z krzyżem z galonów z frendzlą srebrną, lejce przy karawanie posrebrzane. Koszta pogrzebu wynosiły 275 franków, za pozostałą zaś z gotówki zmarłego poety resztę w kwocie 500 franków nabył Feliński na wieczystą własność dwa metry ziemi na grób na cmentarzu Montmartre.

O kilkadziesiąt kroków od ulicy Ponthieu znajduje się kościół św. Filipa, w którym w drodze na cmentarz złożono zwłoki poety na czas żałobnego nabożeństwa. Z tego samego kościoła w dziesięć lat później wyruszył wspaniały i wystawny kondukt pogrzebowy Zygmunta Krasińskiego, o którym pisał przyjaciel Słowackiego, Reitzenheim, że był to pogrzeb „poety i zarazem wielkiego pana".

Czy poselstwo nasze w Paryżu nie mogłoby oznaczyć domu śmierci Słowackiego przy ulicy Ponthieu trwałą, pamiątkową tablicą? Powinna by się temu zająć — niestety, tak mało ruchliwa propaganda zagraniczna.

Odnośnie do naszej propagandy, warto przypomnieć jeszcze pewną sprawę: Na szereg lat przed wojną postanowił zarząd miasta nadać jednej z paryskich ulic (obecnej rue Leopold Robert) nazwisko Adama Mickiewicza. Pomimo uchwały Rady miejskiej, rzecz nie doszła do skutku. Podobno przyczyniły się do tego wówczas wpływy ambasady rosyjskiej.

Czyż dziś wznowienie sprawy i zrealizowanie pomysłu nie byłoby na czasie?

—o—



Rozgoryczenie w bloku kolejarzy i pocztowców.

(Wywiad „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa. (Tel. wł.)

Utworzenie bloku organizacyj w ostatnich dniach dowodzi bezwzględnie powagi sytuacji, jaka się wytworzyła wśród pracowników państwowych wobec potęgującej się z dnia na dzień ich nędzy. Udaliśmy się więc do jednego z najenergiczniejszych działaczy i organizatorów w świecie pracy, sekretarza generalnego największej organizacji kolejarzy, skupiającej w swych szeregach 70.000 członków, do p. Stanisława Grylowskiego.

— Jakie zadania i cele skłoniły panów do utworzenia bloku? — zwracamy się z zapytaniem.

— Blok został utworzony — informuje nas nasz rozmówca — nie, jakby się mogło zdawać, dla osiągnięcia jednego konkretnego celu. Stoi przed nami cały szereg zagadnień, związanych z naszym losem, wynikających z utworzenia ministerstwa komunikacji. Zatem nietylko sprawy uposażeniowe, ale i pragmatyki, zabezpieczenia emerytalnego i t. p. Będzie więc stałem zgrupowaniem kilku bliskich siebie związków. Naturalnie najważniejszem zagadnieniem, najbardziej palącem jest sprawa poprwy bytu pracowników państwoprawy bytu pracowników państwowych. Żądania nasze pokrywają się całkowicie z żądaniami ogółu pracowników państwowych, wysuniętemi przez Związki na terenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Biorąc jednak pod uwagę stan wielkiego zadłużenia wszystkich pracowników na skutek otrzymywania niedostatecznych poborów przez dłuższy okres czasu, jak również nastającą zimę, a więc konieczność poczynienia zakupów — wysuwamy jeszcze dodatkowo żądanie wypłacenia pracownikom jednorazowego zasiłku, który z łatwością może być pokryty z nadwyżek, osiągniętych przez kolej.

— Jakże się przedstawia stan umysłów wśród członków Bloku?

— Proszę pana, cóż mogą mówić i myśleć ludzie, którzy jak np. sezonowi pracownicy kontraktowi zarabiają po 60 zł. miesięcznie. Tak zwani stali dziennie płatni osiągają 120 zł. Nie do pomyślenia jest dla nich żadną miarą związanie końca z końcem. Za co ci ludzie mają przetrwać zimę, nie mówiąc o innych wydatkach, jak np. szkoła „bezpłatna"? Dlatego coraz bardziej popularną jest

akcja czynna wśród najszerszych rzesz

— Jak panowie zapatrują się na ostatnią uchwałę Rady Ministrów z dnia 23 b. m. o przyznaniu pracownikom 10 prc podwyżki ich poborów?

— Uchwała ta nie zadawalnia nas zupełnie. Jest to drobiazg, który się absolutnie nie odbije na budżecie domowym pracownika. Uchwała ta nietylko nie uspokaja wrzenia, ale go jeszcze potęguje, gdyż pracownicy oczekiwali i jeszcze oczekują istotnie przychylnego potraktowania ich żądań. I to w czasie jaknajkrótszym, gdyż wytrzymałość pracowników państwowych jest bliska zupełnego wyczerpania.

— Jakie związki weszły w skład Bloku?

— Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych, Związek Zawodowy Maszynistów, Związek Urzędników Kolejowych, wreszcie Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów. Związki, które weszły w skład Bloku dzięki swej organizacji czynią Blok siłą potężną i całkowicie jednolitą.

Z listów do Redakcji.

Ojcowska opieka Magistratu nad drobnym handlem i rękodziełem.

Lwów, 30 października.

Wiadomo powszechnie, iż drobni kupcy i rękodzielnicy obarczeni licznemi rodzinami przymierają głodem w porze zimowej i nie mają w co ubrać marznących z zimna wynędzniałych swych dzieci.

Tymczasem Magistrat stołecznego miasta Lwowa zamiast przyjść z pomocą, tej ubolewania godnej ludności miejskiej, nie ma obecnie nic pilniejszego do czynienia jak tylko wyrzucić bezzwłocznie wśród zimy na bruk kilkadziesiąt pracujących nędzarzy z zajmowanych przez nich od długiego szeregu lat lokali suterenowych w bocznych ulicach naszego miasta, gdzie wykonują swój drobny handel i swoje mozolne rzemiosła.

Gdyby właściciel domu śmiał wyrzucić w tej porze na bruk niepłacącego lokatora to, powstałby w całem mieście huragan oburzenia na tego „kamienicznika", bez serca, który dopuszcza się takiej zbrodni, a Magistrat miasta Lwowa, który ogłasza bezustannie, iż trzeba pamiętać o bezrobotnych i głodujących i pobiera od podatników duże sumy na te cele, wyrzuca z lekkiem sercem na bruk wśród zimy tych samych bezrobotnych i głodujących, nad których losem tak tkliwie się rozczula.

Oto jeden „Miarodajny" znalazł w tem „błąd piękności", że handel i rzemiosło wykonują się w suterenowych lokalach.

Ale dla Boga! Czy za ten „błąd piękności" kilkadziesiąt rodzin pracujących mają być skazane na śmierć głodową? Gdzie ci pracujący mają wykonywać swoje rzemiosła?

Domy walą się, dzięki papierowej działalności odbudowy, nic budować nie można. A w tych okolicznościach pozbawiać kilkudziesięciu biednych ludzi dachu nad głową, byłoby niesprawiedliwością wołającą o pomstę do nieba!

Spodziewamy się, iż Prezydjum miasta Lwowa nie dopuści do tego czynu!

—oz xo—

Z SALI SĄDOWEJ.

Agitator bolszewicki przed sądem

Lwów, 30 października.

Dnia 30 kwietnia br. przodownik policji Andrzej Żołyniak spotkał na ulicy człowieka niosącego jakiś pakunek. Policjant zatrzymał go i kazał mu okazać zawartość paczki, jednakże osobnik ten wzbraniał się, a gdy Żołyniak chciał sam rozwinąć pakunek, wyrwał mu go z rąk i z całej siły ugodził pakietem w policjanta. Żołyniak zatoczył się i upadł, a podejrzany właściciel paczki począł uciekać. Udało się jednak przodownikowi dogonić go i schwytać. Aresztowany usiłował stawić opór i wzywał przechodniów do pomocy.

Na posterunku policyjnym okazało się, że jest to Joachim Fastlich, 19-letni pomocnik krawiecki, religji mojżeszowej. W pakiecie znaleziono 5 kg bibuły komunistycznej, mianowicie odezwy, wzywające masy robotnicze i chłopskie do zbrojnej rewolucji obalenia istniejącego ustroju społecznego zaprowadzenia dyktatury proletarjatu i oderwania kresów wschodnich od Polski, a przyłączenia ich do unji sowieckiej. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Fastlicha manuskrypty, pisanie, jak okazała ekspertyza grafologiczna, jego ręką, a zawierające sprawozdania z ruchu komunistycznego w Polsce. Z rękopisów tych można było wywnioskować że autor ich bierze żywy udział w lokalnej organizacji komunistycznej i odgrywa w niej wybitną rolę. Nadto znaleziono okólniki, biuletyny komunistyczne, broszury, gazety zagraniczne o zakazanym debicie pocztowym itp. Obwiniony zaprzeczył w śledztwie, jakoby sam zajmował się ruchem komunistycznym, natomiast twierdził że papiery te wręczył mu i kazał przenieść jakiś osobnik, z którym utrzymywał stosunki ale nie znał jego nazwiska. Zeznania te stoją w sprzeczności z zeznaniami złożonemi na policji.

Fastlich stanął wczoraj przed sądem przysięgłych pod zarzutem zdrady stanu, oskarżony o należenie do partji komunistycznej, szerzenie haseł przewrotu, opór policji, gwałt publiczny i wywołanie zbiegowiska. Przewodniczył r. Dukiet, oskarżał prok. Łaniewski, bronił dr. Gluszkiewicz.

PROTEST DZIENNIKARZY POZNAŃSKICH.

Poznań. (Tel. wł.).

Syndykat dziennikarzy w Poznaniu wysłał do prezydjum Rady ministrów depeszę treści następującej:

„Syndykat dziennikarzy wielkopolskich zastrzega się przeciwko wprowadzeniu w życie ustawy prasowej, bez porozumienia się z zainteresowanymi czynnikami".

O KREDYT DLA KUPIECTWA.

Warszawa, (Tel. wł.)

Przedstawiciele naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego przedłożyli ministrowi skarbu p. Czechowiczowi **postulat wyznaczenia na potrzeby życia gospodarczego, zrzeszonego w spółdzielniach kredytowych kwoty 5 miljonów zł na kredyty krótkoterminowo z finansowych zasobów P. K. O.** Decyzja uzależniona została od wniosku w tej mierze P. K. O., której p. E. Szmidt odniósł się przychylnie do inicjatywy nacz. rady zrzeszeń kupiectwa polskiego.

Wobec tego oczekiwać należy już w dniach najbliższych upoważnienia dla P. K. O. ze strony ministra skarbu do swobodnego przeprowadzania operacyj czynnych na podstawie planu kredytowego, który na czele przewidywać będzie uruchomienie kwoty 5 miljonów na rzecz spółdzielni kredytowych, zgodnie z wnioskiem naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego.

Na skutek całorocznej organizacyjnej pracy naczelnej rady kupiectwo polskie wszystkich dzielnic zwłaszcza średnie i drobne poparło spółdzielczy ruch kredytowy, wchodząc do instytucyj zrzeszonych w Unji związków spółdzielczych w Polsce. Kupiectwo to będzie teraz w możności korzystać z kredytów w ramach powyższych.

—oo—

Rejestracja poborowych rocznika 1906.

Lwów, 30. października.

Na zasadzie art. 22 ustawy z dnia 23. maja 1924. o powszechnym obowiązku służby wojskowej Dz. U. Rz. P. Nr. 61 poz. 609 Magistrat wzywa **mężczyzn urodzonych w r. 1906** którzy stale mieszkają na obszarze Gminy miasta Lwowa, by do spisu poborowych zgłaszali **się osobiście** (lub przez prawnych zastępców np, ojca, matkę, opiekuna:) we właściwych ich miejscom zamieszkania Komisarjatach dzielnicowych w godzinach urzędowych, w terminie od 2 listopada do 31. grudnia 1926 włącznie. Przy spisie mają być przedłożone następujące dokumenta: 1) Zaświadczenie poprzednio otrzymane przy rejestracji pospolitaków rocznika 1906, 2) metryka urodzenia lub wyciąg z metryki, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) karta policyjno-meldunkowa, Nadto: 5) u czeladników świadectwo wyzwolenia.

Poborowi, urodzeni w roku 1906, którzy bez usprawiedliwionych przyczyn zgłoszą się do spisu po dniu 31. grudnia 1926. roku będą **karani w myśl art. 87 ustawy wojskowej.**

Zgłaszający się poborowi rocznika 1906 otrzymają w Komisarjacie dzielnicowym (z miejscu zgłoszenia) zaświadczenie, które winni starannie przechować i przedłożyć wraz z **dowodem osobistym** (z indeksem Komisji poborowej Lwów-miasto w terminie wiosennym (maj, czerwiec) 1927.

—oo—

ZAMACH BOMBĄ.

Ryga. (Tel. wł.) Wykonano w Moskwie zamach bombą na wiceprezesa G. P. U. Jagodę. Zamach nie udał się, gdyż Jagody nie było w aucie. Szofer został zraniony.

Konkurs mieszkaniowy „Kurjera Lwowskiego".

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" świadome tego, że Czytelnicy jego rekrutują się przeważnie ze sfer pracującej inteligencji, dla której obecnie

opłacenie cynszu mieszkaniowego stało się już poważną rubryką

rozpisuje niniejszem następujący

konkurs mieszkaniowy

w którym wziąć mogą udział wszyscy Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" tak lwowscy jak i zamiejscowi.

Oto w najbliższych dniach rozpoczniemy w „Kurjerze Lwowskim" druk

kuponów

uprawniających do udziału w konkursie. Kupony te,

których będzie kolejno 20

należy wyciąć i przesłać razem wszystkie wedle numerów do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" (z dopiskiem na kuponie: „Konkurs mieszkaniowy"), poczem w obecności notarjusza odbędzie się losowanie.

Na kogo los padnie,

otrzyma od 1 stycznia począwszy przez cały rok 1927

każdego miesiąca w gotówce **kwotę odpowiadającą wysokości czynszu** za mieszkanie przez niego zajmowane, **wedle obowiązujących norm czynszu podstawowego**, określanego każdorazowo przez Urząd mieszkaniowy z uwzględnieniem wszystkich podwyżek i dodatków.

W razie większego napływu zgłoszeń, wyznaczy Wydawnictwo jeszcze

dodatkowe nagrody pocieszenia

na czynsz.

Sądzimy, że Czytelnicy nasi skorzystają ochoczo z tej okazji i wezmą udział liczny w tym niezwykłym i aktualnym konkursie.

Dalsze szczegóły ogłaszać będziemy na łamach naszego pisma.

Wyniki plebiscytu prohibicyjnego w Norwegji.

Oslo. (Tel. wł.).

Ogłoszono urzędowo wyniki plebiscytu w sprawie zniesienia ograniczeń w spożyciu napojów alkoholowych. Za trzymaniem zakazu wypowiedziało się 421.202 głosów przeciwko zakazowi 531.426 głosów, czyli przeciwnicy prohibicji uzyskali większość 110 tysięcy głosów. Podczas plebiscytu w roku 1919 za wprowadzeniem zakazu wypowiedziało się 49.000 przeciwko 304.000.

Pomimo zwycięstwa przeciwników prohibicji rząd norweski nie wprowadził zupełnej swobody spożycia napojów alkoholowych, lecz przeciwnie wydał szereg daleko idących ograniczeń. Sprzedaż alkoholu odbywać się będzie na zasadzie specjalnych legitymacyj z fotografjami, które wydawane będą tylko pełnoletnim mężczyznom. Każdy mężczyzna może nabyć tylko oznaczoną ilość alkoholu w ciągu tygodnia. W razie nadużycia alkoholu karty te będą odbierane. W dnie przedświąteczne, w dnie wypłat sprzedaż alkoholu jest zabroniona. Napoje alkoholowe obłożone są bardzo wysokim podatkiem.

Okólnik prez. Czerwińskiego do Naczelników Sądów.

Lwów, 30 października.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. **Czerwiński** wystosował do wszystkich naczelników sądów okręgowych i powiatowych do l. Prez. 29.494/26. R. S./26 okólnik następującej treści:

Liczne instytucje, obecnie zagraniczne, które posiadały w Małopolsce swoje Oddziały i prowadziły przez nie rozległe interesy (finansowe, ubezpieczeniowe i t. p.) — zwinęły w ostatnich latach te swoje placówki i zwolniły zajętych u siebie pracowników. — Na tle stosunku służbowego wynikają pomiędzy zwolnionymi pracownikami a owemi instytucjami spory cywilne o wypłatę poborów lub zaopatrzeń emerytalnych.

Jedno ze zrzeszeń urzędników prywatnych w memorjale wniesionym do naszych władz centralnych przedstawia, że negatywne stanowisko pozwanych instytucji wobec roszczeń pracowników względnie ich rodzin wypływa z świadomości, iż procesy sądowe trwają u nas bardzo długo a strona przeciwna, ekonomicznie słaba, nie zdoła długoletniego sporu przetrzymać i przetrwać, że pozwane instytucje rozmyślnie dążą też do takiego przewleczenia procesu, a służą im ku temu wnioski na zbędne przeprowadzenie dowodów zagranicą. — Jako środki zdolne zabezpieczyć procesowe prawa powodów, dochodzącym podstaw swojej egzystencji, — bez naruszenia jakichkolwiek procesowych praw strony pozwanej — wskazuje memorjał: a) energiczną koncentrację rozprawy i unikanie odroczeń niecelowych i zbędnych; b) wyznaczanie czasokresów terminów w miarę możliwości i dopuszczalności krótkich; c) przeprowadzanie dowodów nie przez rekwizycję Sądów zagranicznych, lecz bezpośrednio w sporowej rozprawie — owe rekwizycje bowiem zalegały niejednokrotnie przez kilkanaście miesięcy, podczas gdy przyjazd reprezentanta pozwanej strony (n. p. z Wiednia, Pragi, Budapesztu, Trjestu) do Sądu procesowego ani nie jest połączony z nadzwyczajnemi trudnościami, ani nie wywołuje niestosunkowo wysokich kosztów; d) należyte stosowanie § 279 i 283 proc. cyw., które jednak tylko wtedy będzie skuteczne, jeżeli kres do przeprowadzania wzgl. dostarczenia dowodu ustanowiony zostanie na czas nie nadmiernie i niepotrzebnie długi.

Powyższe żale i uwagi (poparte w memorjale powołaniem się na szczegółowe wypadki) podaję do wiadomości wszystkich sądów. — Zalecam nadawanie sporom tego rodzaju, jak wogóle sprawom, mającym za przedmiot przyznanie środków utrzymania, odpowiednio pilnego trybu, bez uszczerbku dla wyczerpującego zbadania i troskliwego rozpoznania i rozsądzenia sporu. — **Czerwiński**, mp.

ZARZĄD POCZT I TELEGRAFÓW PRZY MINISTERSTWIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.)

Niedawno ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu urzędu ministra komunikacji ma ulec według rozważanego obecnie projektu — zmianie, polegającej na tem, że zarząd poczt i telegrafów włączony na podstawie wymienionego rozporządzenia do kompetencji ministra komunikacji ma przejść do kompetencji ministra robót publicznych

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 31. 10. 26 3

KAZIMIERZ CZACHOWSKI.

Ostatni okres twórczości Kasprowicza.

(„Marchoł" — „Księga ubogich" — „Sita" — „Mój świat").

(Dokończenie).

Wydanie „Marchołta" poprzedziła później napisana „**Księga ubogich**", zbiór poezji, które „powstały w obliczu Tatr, na codziennych, samotnych przechadzkach w polu". Już od Jana Kochanowskiego polska poezja liryczna jest bardzo bogata i niemal we wszystkich jej wiekach następnych śmiało mierzyć się może z równoległą twórczością obcych narodów. Niemało najpiękniejszych jej kart napisał Kasprowicz w latach poprzednich, ale dopiero w „Księdze ubogich" dał jej skończone arcydzieło. Jest to liryka zupełnie męska, po brzegi wypełnia ją gorące uczucie, ale niema w niej nic ckliwego sentymentalizmu. Ten liryczny pamiętnik poety znajduje zachwycających się nim czytelników nawet wśród tych, którzy chętnie najlepsze inne poezje odrzucają z pogardą. W bardzo prostej a jednak nadzwyczaj kunsztownej melodyjnie formie wyraził w nim poeta głęboką mądrość swoją na tle umiłowanej przez niego przyrody. Obrazy jej całkowicie wypełniają pierwsze utwory cyklu. Z rozkoszą pogrąża się w nich swobodna dusza poety, nie dająca się nikomu skrępować, nagiąć ani poniżyć. Ale choć „sama jest sobie monarchą, sama jest sobie kapłanem", wobec rozpaczy w ogrodzie nasturcji, kreta ryjącego ziemię lub wrony kradnącej ze stołu chleb dla swych piskląt, „kornie musi pochylać czoła". Uświadamia sobie poeta, że poza ubraniem jednakiem nic go nie łączy z wielkimi i sytymi tej ziemi, sercu jego najbliżsi są maluczcy i przeubodzy sam czuje się „człowiekiem ubogim" i księgę swoją pisze dla „ludzi ubogich". Pogodził się z Bogiem, ale nie żałuje swojej z nim walki, zrodzonej przez „ludzką niedolę, na którą niema już rady". Skruchy poeta nie okazuje, przeciwnie, utrzymuje nadal, że na dnie ogarniającego go spokoju i ciszy „żar świętej wojny tleje", choć wie już teraz, iż na te jego zmagania wojującego człowieka Stwórca „uśmiechał się pobłażliwie". Do Kanosy poeta nie pójdzie, nie rwał się nigdy do cnoty i grzechów spełnił niemało, a na swoje usprawiedliwienie przed Bogiem ma tylko jedno, że kochał „najlichsze źdźbło trawy i człeka, co z losem się zmaga".

W czasie pisania tego tomu zaskoczył Kasprowicza wybuch wojny. W sercu jego zbudziła się obawa, czy wśród innych jej śladem ognia, głodu i moru nie rozszaleją się zie instynkty ludzkie i nie zaginie w nich Boże Królestwo, którego panowanie radby widział na ziemi. Ale niebawem rozwieca się w nim nadzieja, że „może to chwila przebudzeń", i odtąd dusze poety naprzemian targa zwątpienie lub krzepi wiara w lepszą przyszłość, która z gruzów powstanie. Zdaje się, że poraz jedyny spotykamy tu wyznanie patrjotyzmu poety, na którego wargach rzadko się jawił „krwią przepojony, najdroższy wyraz: Ojczyzna". Cykl swój, wydany w roku 1916, ukończony jednak w pierwszych miesiącach wojny, zamyka poeta pogodnym obrazem zbliżającego się cudu Wiosny. „Księga ubogich" była zrodzona „pod znakiem słońca" i miała być „wieścią radosną", na oślep pędzące losy zakrwawiły jej karty ostanie. Po kilku latach ofiarnych walk miały nam one przynieść oddawna upragnioną chwilę wyzwolenia narodowego. Jej radość beztroska odbije się niezamąconą pogodą w ostatnim cyklu poetyckim Kasprowicza.

Tymczasem w roku 1917 wydał poeta ostatni swój utwór dramatyczny p. t. „Sita", indyjski hymn miłości w trzech odsłonach". Niejako dla przeciwwagi niewiernej żonie Marchołta znajdujemy tu obraz ofiarnej miłości kobiecej. Temat znalazł poeta w legendzie znanej z literatury indyjskiej, skąd i w poprzednim okresie swojej twórczości parokrotnie czerpał pobudkę twórczą. Dzieje małżonki Ramy dążącej ku swemu umiłowanemu mężowi przez piętrzące się przed nią przeciwności losu i miłością swoją przezwyciężającą nawet pogardę ukochanego, ujął Kasprowicz w formie poematu dramatycznego, do którego muzykę miał skomponować książę Władysław Lubomirski. „O ukochany mój! — wyznaje Sita Ramie — Nim się dotknęły wargi me twych ust, byłeś już moim na wieki! Nim przestąpiłeś ojca mego próg, zanim podałeś mi dłoń na przywitanie, byłeś już moim na wieki!.. Choć i gdy przedtem śmiertelny mój wzrok nie spotkał się z twemi oczami w snach widywałem twą skroń rzeźbioną w kości słoniowej, niosącą się w chwale, co trwać ma na wieki!" Cały poemat jest jednym wielkim hymnem miłości i prawdy które w końcu zwyciężają i Sita odnajduje w Ramie swego kochanka.

Franciszkański ton poezji Kasprowiczowskiej zaznaczył już Brzozowski, choć miał on się uwydatnić najwyraźniej w ostatnim jego cyklu poetyckim, w wydanych pod koniec roku 1925 (z datą 1926) „pieśniach na gęśliczkach i malowankach na szkle" p. t. „Mój świat". Prostota cichego i pogodnego wdzięku, na prymitywach ludowych wzorowanej budowy artystycznej, której cechy, płynące z nastroju duszy poety, zauważono już w niektórych wierszach „Ballady o słoneczniku" i „Chwili" i w „Księdze ubogich", w ostatnim cyklu swoim doprowadził Kasprowicz do ostatecznych niemal granic, mimo to pozostając wielkim artystą. Podjął tu niejako lutnię Lenartowicza, który oddawna był mu bliskim.

Jak zostałem pisarzem dramatycznym?

Zwierzenia Edmunda Rostanda.

Lwów, 30 października.

W „Annales" paryskich czytamy następujące zwierzenia Edmunda Rostanda, które napewno zainteresują naszych czytelników, ze względu na graną obecnie we Lwowie, jego komedję bohaterską „Cyrano de Bergerac".

Miałem wówczas lat dwadzieścia. W Paryżu nie znałem ani jednego literata, ni artysty. Żyłem w całkiem burżuazyjnem środowisku, które atoli od czasu do czasu urządzało przedstawienia amatorskie. Pewnego razu gdy zabrakło nam odpowiedniej sztuki do odegrania, przyszła mi myśl, aby napisać jakiś wierszowany djalog. Narzeczona moja pokazała tę jednoaktówkę swojemu profesorowi, a ten zachwycony nią, zaniósł do dyrektora komedji francuskiej. Przypadła do gustu dyrektorowi Claretie, zawezwał mię do siebie oznajmiając że będzie graną w jego teatrze, ale wpierw muszę dopełnić formalności i przeczytać ją na zebraniu komisji teatralnej. Byłem w siódmem niebie! Ja zwykły śmiertelnik bez żadnych aspiracji w domie Moliera! I rzekłem wtedy do mojej narzeczonej: „Jakże to będzie piękne, gdy się postarzejemy i będziemy mogli opowiadać naszym dzieciom, że sztuka ich ojca była graną w komedji francuskiej!"

Nadszedł pamiętny dzień 13 marca 1891. Przyszedłem punktualnie. Fatalną była jednak ta trzynastka. Właśnie dowiedziano się o zgonie Teodora de Bauville, mistrza słowa, wiadomość ta tak przygnębiła areopag, że sztuki mojej pt.: „Dwaj pierroci", nie przyjęto. Podczas gdy dyrektor który przyniósł mi tę smutną wieść, rozpływał się w pochwałach, na mnie spłynęło natchnienie, czułem że muszę porwać szczęście i wykorzystać życzliwy moment i sam nie wiem dlaczego mu rzekłem:

„Panie dyrektorze przyniosę Panu nową sztukę, ale już w trzech aktach".

— Dobrze — odparł — wystawię ją!

W miesiąc później zaniosłem dyr. Claretie sztukę pt.: „Romantyczni". Nie zrobiła ona wielkiego wrażenia na panach z komitetu, nie mogli się zdecydować, co rzec, wreszcie po dłuższej naradzie powiedzieli „tak", wystawi ją Komedja, ale pod warunkiem daleko idących skrótów. Czytanie jej musi trwać tylko przez godzinę. Powróciłem do domu i z zegarkiem w ręku jąłem kreślić dłuższe ustępy. W kilka dni znów wystąpiłem przed komisja, która już pół uchem słuchała. Monnet - Sully wielki tragik, po skończonej godzinie krzyknął: „Przyjęto". A potem, podczas prób, to nietylko że wsunąłem z powrotem skreślone miejsca, ale jeszcze dodałem kilka nowych. Tak wstąpiłem do szkoły cierpliwości! Czekałem dwa lata na wystawienie tej sztuki, aż wreszcie pewnego pięknego poranku dostaję list, zapraszający mię abym przyszedł na czytaną próbę z artystami. I znowu pech, ubiegł mnie inny znany autor. Wreszcie doczekałem się dnia premjery. Byłem strasznie niespokojny. Po podniesieniu kurtyny przeszło mnie lodowate zimno, ale ocknąłem się kiedy po kilku scenach usłyszałem oklaski.

jak świadczą napisane w pierwszym okresie twórczości dwa studja literackie o liryku mazowieckim. Jest znamienne, że właśnie ten poeta, często niedoceniany i pomawiany o fałszywy ton, dzięki swej prostocie i muzykalności wiersza, znajduje obecnie silny oddźwięk wśród młodego pokolenia poetów polskich.

Zdobyta najwyższą tężyzną duchową ciszą radosną Kasprowicza, kiedy nie starczyła jej miłość natury, znalazła jej uzupełnienie w obcowaniu z otaczającym go światem górali Skalnego Podhala. Zbliżyła go zapewne do nich także właściwa im hardość, płynąca z umiłowania niezależności i swobody. Duch wielkiego poety napotkał tu, wśród „maluczkich", duchy sobie pokrewne i opisowi ich przygód poświęcił ostatni swoje „kwiatki franciszkańskie". Obraz „Przeprosin Boga" opowiadający, jak dwaj staruszkowie grali w karty z Panem Bogiem, jest dla cyklu tego może najwięcej charakterystyczny. Najlepiej uwydatnia się tutaj ten humor Kasprowiczowski, który był kiedyś bojowniczym i sarkastycznym a teraz stał się wyrazem wiedzy radosnej. Poeta bólu i walki zakończył swą twórczość najwyższym akordem mądrej pogody.

—oo—

Kurjer lotniczy.

PRZEPOWIEDNIA COBHAMA.

Na bankiecie w Cordweines Hall przemawiał Allan Cobham, który oświadczył, że awjacja ma za zadanie silnie złączyć i spoić pomiędzy sobą wszystkie części Brytyjskiego Imperjum. Awjacja przestała już być sportem. Anglicy powinni zrozumieć jej znaczenie ekonomiczne i polityczne. W tym celu należy rozwinąć usilną propagandę. Chodzi o udowodnienie konieczności i możliwości stałego połączenia w drodze komunikacji powietrznej najodleglejszych krańców Imperjum. Anglja posiada obecnie przewagę na morzu. Jeżeli jednak chce ją zachować musi uzyskać przewagę i w powietrzu.

POMOC MIAST DLA KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ.

System subwencjonowania komunikacji powietrznej przez miasta oddawna stosowany jest przez większość miast niemieckich, które poza utrzymywaniem portów lotniczych stale wypłacają poważne sumy przedsiębiorstwom komunikacji powietrznej, dającym im połączenia lotnicze.

Czas już najwyższy, żeby i nasze miasta poczuły się do obowiązku udzielania materjalnej pomocy żegludze powietrznej, boć przecież przedewszystkiem miasta zyskują, posiadając komunikację lotniczą.

KOBIETY JAKO LOTNICZKI.

Międzynarodowy Związek Lotniczy na ostatniem swym posiedzeniu odbytem w Rzymie ub. m. poraz pierwszy oficjalnie uznał udział kobiet w lotnictwie. Związek postanowił odtąd prowadzić urzędowy rejestr wszystkich dokonanych rekordów kobiecych.

—o xo—

Kurjer literacki.

Leon Władysław Biegeleisen. Polityka Aprowizacyjna Samorządu Miejskiego. Warszawa 1926. W polskiej literaturze ekonomicznej brak było dotąd monografji, ujmującej zagadnienia zaopatrzenia miast i ośrodków przemysłowych ze stanowiska nietylko produkcji, lecz także polityki cen. Praca prof. Biegeleisena wypełnia tę lukę, dając dokładny pogląd na zadania aprowizacyjne samorządu miejskiego w zakresie obrotu artykułami pierwszej potrzeby.

Z ruchu odczytowego w Krakowie. Tłumną publiczność zgromadził w ubiegłym tygodniu w auli Uniwersytetu w Krakowie wykład K. H. Rostworowskiego: „O bolszewiźmie w miłości". — Krakowskie Kolegjum wykładów naukowych zapowiada na najbliższy tydzień wykłady Jana **Pietrzyckiego** na niezwykle interesujący temat: „O istnieniu po śmierci" (na pograniczu psychologji i literatury).

„Legenda" A. Waśkowskiego. Trzy pierwsze pieśni poematu znanego krakowskiego autora Antoniego Waśkowskiego pod tyt.: „Legenda" ukazały się drukiem. Całość ma mieć pieśni dwanaście Poemat jest oparty na legendach ludowych, które z ust do ust podawane, żyją do dziś po wsiach i osadach ziemi bocheńskiej. Autor opowiada w poemacie tym, pisanym oktawą (na wzór „Beniowskiego"), o zatargu Kmity z grafem Szycem, urozmaicając opowieść mnóstwem dygresyj i aluzyj, odnoszących się do obecnych stosunków w Polsce, a w szczególności do postaci i wypadków literackich i artystycznych dzisiejszego Krakowa. Rzecz, pisana żywo i ujęta w kunsztowną formę wiersza, jest nowym, wydatnym przyczynkiem twórczości Waśkowskiego.

—xo xo—

Ze świata.

+ **Kongres bizantologów w Belgradzie.** Drugi międzynarodowy kongres bizantologów odbędzie się w kwietniu r. 1927 w Belgradzie, pod protektoratem króla Aleksandra. Prezesem został wybrany prof. Radonic członek jugosłowiańskiej Akademji Umiejętności. Oprócz naukowych konferencji, odbędą się wycieczki do historycznych miejsc w Jugosławji.

+ **Churchill artystą filmowym.** Gazety londyńskie donoszą, że Winston Churchill wystąpi jako artysta filmowy, w filmie przedstawiającym bitwę morską pod Falkland - Coronell, jako admirał floty angielskiej.

+ **13.000 ofiar skutkiem szalonej jazdy autami w Ameryce.** W ubiegłym roku straciło życie w Stanach Zjednoczonych 13.000 ludzi skutkiem szalonej i nieostrożnej jazdy szoferów, a 350.000 zostało ciężko pokaleczonych. Oficjalne te cyfry wywołały wielkie przygnębienie wśród publiczności i wszczęto energiczną akcję, przeciw szalonej jeździe aut.

+ **Nowe włoskie marki.** W przyszłym tygodniu zostaną wydane nowe włoskie znaczki pocztowe o rozmaitych wartościach, na pamiątkę zawiązania się faszystowskiej narodowej milicji.

+ **Bezpośrednie połączenie Berlin-Moskwa-Peking.** Dnia 13 b. m. rozpoczęła się w Berlinie bardzo ważna kolejowa konferencja, która będzie obradować nad rozszerzeniem linji kolejowych z Europy na daleki Wschód. Jest w planie wprowadzenie bezpośredniego ekspresu Berlin via Moskwa do Pekinu.

+ **Ile wydaje Ameryka na ogłoszenia.** „Chicago Tribune" sporządziło statystykę, według której istnieje w Stanach Zjednoczonych 99 firm, wydających po pół miljona dolarów i więcej rocznie na inseraty. Na pierwszym miejscu stoi Ford z 3.2 milj., następnie Studebaker z 2.3 miljonami. Budżet inseratowy dwóch wielkich firm tytoniowych wynosi 4 milj. dolarów rocznie.

Ogółem wydało tych 99 firm na ogłoszenia w gazetach ponad 56 milj. dolarów, na ogłoszenia w czasopismach 46 miljonów, przyczem z czasopism wzięto pod uwagę tylko 31 najpoważniejszych miesięczników tak, że na każde z tych czasopism wypada poważna suma 1.4 miljonów dolarów.

Lwów otrzymał ostatnią ratę pożyczki inwestycyjnej.

Lwów, 29 października.

Ministerstwo Robót Publicznych asygnowało gminie miasta Lwowa 60.000 złotych tytułem ostatniej raty pożyczki przyznanej jej przez Radę Ministrów w wysokości 600.000 złotych na roboty inwestycyjne, celem zatrudnienia bezrobotnych. Kwota została już przez Urząd Wojewódzki przekazana Magistratowi m. Lwowa, który będzie mógł dokończyć rozpoczęte z funduszów tej pożyczki roboty.

Którzy urzędnicy nie otrzymają jednorazowego zasiłku?

Dodatki funkcyjne dla podoficerów zawodowych.

Warszawa, 29. 10 (PAT.) Dzisiaj o godz. 16 w pałacu namiestnikowskim odbyło się **posiedzenie Rady Ministrów**, na którem uchwalony został projekt **rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o jednorazowym zasiłku dla fukcjonarjuszy państwowych i osób wojskowych.** Zasiłek ma wynosić 20% **uposażenia** jednorazowo i płatny ma być w dwóch równych ratach: 15 listopada i 15 grudnia. Od prawa otrzymania powyższego zasiłku wyłączeni są funkcjonarjusze **państwowi pozostający na urlopie bezpłatnym oraz wojskowi pobierający dodatek służbowy,** pozostający w stanie nieczynnym, bez uposażenia lub z uposażeniem emerytalnem, wreszcie słuchacze szkół i kursów otrzymujący dodatek z tytułu przeniesienia służbowego.

Następnie uchwaliła Rada Ministrów przedłożony przez ministra spraw wojskowych projekt w sprawie **przyznania szeregowym zawodowym armji lądowej i floty dodatku służbowego**, płatnego miesięcznie w wysokości: **dla chorążych 90 punktów, dla sierżantów sztabowych 80 punktów, dla sierżantów 70, dla plutonowych 50, dla kaprali 30.**

Dalej uchwaliła Rada Ministrów przedłożony przez ministra S. W. wniosek w sprawie wykonania art. 99 ustawy z 18 lipca 1924 o obowiązkach i prawach szeregowych wojsk polskich (Dz. U. Rz. P. Nr. 72 poz. 698).

Wniosek powyższy zarządza, aby wszystkie państwowe i samorządowe urzędy, oraz zakłady i instytucje, subwencjonowane przez państwo w ramach przepisów obowiązujących uwzględniały przy obsadzaniu wakujących stanowisk w pierwszej linji kandydatów z pośród wysłużonych podoficerów zawodowych, zależnie od ich kwalifikacji.

Wreszcie ustaliła Rada ministrów tymczasowy urząd komisarza węglowego, na którego powołany został minister komunikacji, który zależnie od potrzeb gospodarczych kraju ustalać będzie plan i kolejność przewozu węgla przeznaczonego na rynek wewnętrzny i rynki zagraniczne.

WYJAZD 100.000 ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO NIEMIEC.

Warszawa. (Tel. wł.).

Z Łodzi donoszą że w związku z podpisaniem koncesji emigracyjnej polsko-niemieckiej urząd pośrednictwa pracy w najbliższym czasie wysłać ma 100.000 (?) robotników na roboty rolne do Niemiec.

—oo—

KRÓLOWA RUMUŃSKA W KANADZIE.

Ottawa, 29. 10. (PAT.) Królowa Marja rumuńska wraz ze swą świtą odjechała do Winnipeg. Zebrane na dworcu tłumy owacyjnie żegnały królowę.

—o—

MORD POLITYCZNY W PIŃSKU.

Pińsk, 29. 10. (AW.) Dokonano tu **zabójstwa b. sekretarza** organizacji **powiatowej białorusko - robotniczej Hromady Pawła Igołki.** Ogólne przypuszczenia idą w kierunku **zabójstwa na tle politycznem.** Sądzą mianowicie, iż morderstwa dokonali **b.** koledzy partyjni Igołki z powiecenia Hromady w Pińsku. Zamordowany też został prezes jednego z kółek Hromady w powiecie prużańskim. Obu morderstw dokonano w zagadkowych okolicznościach. Szczegóły śledztwa, jak dotychczas trzymane są w tajemnicy.

Pismo Marsz. Piłsudskiego w sprawie napadu na pos. Zdziechowskiego.

Śledztwo dotąd nie ukończone.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 października.

Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu Marsz. Rataj odczyta z trybuny pismo **prezesa Rady Min. Marsz. Piłsudskiego zawiadamiające, że śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego nie jest jeszcze ukończone** i trwa w dalszym ciągu, wobec czego kwestja wyboru komisji śledczej w myśl ewentualnego wniosku ZLN musi być narazie odroczona.

—o—

Nabożeństwo żałobne w Warszawie za duszę śp. Sobińskiego

Warszawa, 29. 10. (PAT.) W dniu 29 b. m. o godzinie 8 rano, odbyło się w kościele popaulińskim staraniem Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława Sobińskiego, kuratora lwowskiego okręgu szkolnego. W nabożeństwie wzięli udział urzędnicy Ministerstwa wyznań religijnych i opieki społecznej z podsekretarzem stanu p. Gayczakiem i dyrektorami departamentów na czele.

—o—

W czwartą rocznicę rewolucji faszystowskiej.

Rzym, 29. 10 (PAT.) Na obchodach w całych Włoszech z okazji rocznicy rewolucji faszystowskiej członkowie rządu i wybitni przedstawiciele władz faszystowskich odczytywali **orędzie Mussoliniego do narodu włoskiego.**

Na początku tego orędzia Mussolini zaznacza, że w czwartym roku ustroju faszystowskiego osiągnięto olbrzymią potęgę wewnątrz kraju i wielki prestige w całym świecie. — Następnie wylicza szereg ustaw, które zmieniły całkowicie fizjognomję państwa.

STRAŻ CELNA NIE ZOSTANIE ZNIESIONA.

Warszawa, 29. 10. (PAT.) Wbrew doniesieniom niektórych dzienników, o zamierzonej jakoby przez Ministerstwo skarbu likwidacji straży celnej pogranicza południowego i zachodniego i zastąpienia jej oddziałami K. O. P., dowiadujemy się, że tego rodzaju projekty w Ministerstwie skarbu nie były przygotowane.

—o—

REZULTATY NAUKOWEJ EKSPEDYCJI.

Moskwa, 29. 10. (AW.) Prasa ogłasza **wyniki wielkiej naukowej ekspedycji geologów na Sachalin.** Ekspedycja badała teren wyspy odnajdując niezwykle bogate źródła naftowe. Pola naftowe zajmują według ogólnych obliczeń około 6 tysięcy kilometrów **kwadratowych.**

—oo—

REWOLUCJA W MEKSYKU.

Nowy Jork, 29. 10. (AW.) Dzienniki donoszą, że **w Meksyku wybuchła rewolucja.** Natomiast b. prezydent Meksyku **Obregon** w rozmowie z przedstawicielem „United Press" **stwierdził, że tylko 1400 Indjan przystąpiło do rewolucji, którą niewątpliwie wojska rządowe bez trudu w niedługim czasie stłumią.**

GROŹNY WYLEW WISŁY.

Warszawa. (Tel. wł.).

Z powodu topnienia wielkich mas śniegu **Wisła pod Krakowem wezbrała dochodząc do 4.25 m.** Ponieważ jednak z Sandomierza i Puław donoszą, że stan wody nie podnosi się, jest nadzieja, że do wylewu nie dojdzie.

—o—

GABINET SEIPLA PRZED RADĄ ZWIĄZKOWĄ.

Wiedeń, 29. 10 (PAT.) W dniu dzisiejszym **gabinet Seipla przedstawił się Radzie Związkowej.** Kanclerz Seipel wygłosił przy tej sposobności dłuższą mowę, w której podkreślił przedewszystkiem konieczność sanacji życia publicznego.

—oo—

PROCES DZIENNIKARZA-SZANTAŻYSTY.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Przeciw byłemu naczelnemu redaktorowi „Die Stunde" Bekessy'emu, bawiącemu obecnie w Paryżu, wdrożył tutejszy sąd karny śledztwo z powodu zbrodni wymuszenia. Wymusił on od banków wiedeńskich bardzo znaczne kwoty, grożąc artykułami, atakującemi instytucje. — Banki nie chciały przyłączyć się do śledztwa, wdrożonego przeciw administracji „Stunde", a prokurator rozszerzył śledztwo na Bekessy'ego, z którego polecenia działała administracja.

—oo—

Z kraju.

× **Skazanie aferzysty.** Przed sądem krakowskim odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw dr. Zelisławowi Grotowskiemu, oskarżonemu o lekkomyślną krydę. Ponaciągał rozmaite osoby i instytucje na blisko 800.000 zł. Skazano go na 7½ miesięcy ścisłego aresztu. Kara umorzona została w całości aresztem śledczym. Skazany był przez pewien czas wydawca krakowskiego „Kurjera Wieczornego", który po wykryciu jego manipulacji przestał wychodzić.

× **Dwa lata za część nosa.** Sąd okręgowy w Łodzi skazał Aleksandra Stępowa na 2 lata więzienia za odgryzienie części nosa niejakiej Ledwosińskiej, do której zalecał się.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
30
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Klaudjusza gr.-kat. Ozji pr.

Jutro: rzym.-kat Wolfganga gr.-kat. Łuki.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 30 bm. o 3 pop. "Zaczarowane koło" przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 30 bm. o 7·30 wiecz. „Cyrano de Bergerac".

Niedziela 31 bm. o 3.30 pop. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

Niedziela 31 bm. o 7.30 wiecz. „Wesołe Kumoszki z Windsoru".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 30 bm. „Życie paryskie".

Niedziela 31 bm. o 3.30 pop. „Hrabina Marica" ceny zniżone pópoł.

Niedziela 31 bm. o 7.30 wiecz. „Dwie kaczki na jeden strzał..."

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano"

Niedziela o 4-ej. popoł. „Mężczyzna i kobieta" (Ceny popularne).

Niedziela o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano" (Poraz ostatni).

Poniedziałek o 7.30 „Porwanie Sabinek" farsa w 4-ch aktach Schöntana (Premiera).

Wtorek o 7.30 „Porwanie Sabinek".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Nędznicy".
Chimera: „Niniche".
Kopernik: „Żoneczka na urlopie".
Marysieńka: „Noce paryskie".
Lew: „Książę i kurtyzana".
Nowości: „Córka Prezydenta".
Pałace: „Walencja".
Uciecha: Tom Mixe nad brzegami Jukonu".

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś, o godzinie 3 popołudniu, po raz ostatni w tym sezonie przepiękną baśń dramatyczną Lucjana Rydla: **„Zaczarowane koło"**

Przedstawienie to — po najniższych cenach popołudniowych — dostępne nie tylko dla młodzieży szkolnej, ale i dla szerszego ogółu publiczności. Bilety do nabycia w Kasach teatralnych.

Dziś wieczorem, o godzinie 7.30, wspaniała komedja bohaterska Edmunda Rostanda: **„Cyrano de Bergerac"**, w premjerowej reprezentacji artystycznej.

— **„Wniebowzięcie Hanusi"** przecudny dramat G. Hauptmanna, rozgrywający się na pograniczu życia i śmierci, w świetnym przekładzie Marji Konopnickiej — ukaże się w nowej inscenizacji po raz pierwszy we wtorek, 2 listopada br., na scenie Teatru Wielkiego. Wspaniałe to widowisko ukazujące tragiczne przejścia i cierpienia oraz nadziemskie marzenia biednej chorej dziewczynki, na tle pieśni anielskich i wizji raju — otrzyma niezwykle staranną i barwną oprawę sceniczną — reżyserowane przez dyr. Barwińskiego. Świetlaną postać Hanusi kreować będą naprzemian pp. Lewicka i Grzębska.

— **„Wesołe kumoszki z Windsoru".** W niedzielę, 31 bm. wieczorem Teatr Wielki powtarza wspaniałą operę O. Nicolai'a: „Wesołe kumoszki z Windsoru", którą na premjerze piątkowej przyjęto z gorącym aplauzem i ogólnem uznaniem dla inscenizacji. W niedzielę, o godzinie 3.30, Teatr Wielki powtarza niezrównaną komedję Fr. Langera: „Łatwiej przejść wielbłądowi..." po zniżonych cenach popołudniowych.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś świetną, arcywesołą operę komiczną J. Offenbacha: **„Życie paryskie"**, w której wystąpi, po dłuższej przerwie, ulubienica naszej publiczności p. Halina Rapacka, w partji baronowej de **Gondramarck**, oraz p. Tarnawski, powracający do swojej partji Urbana. W niedzielę, o godzinie 3 popołudniu — po cenach znacznie zniżonych.

— **„Hrabina Marica"**, doskonała operetka głośnego kompozytora: Emeryka Kalmana. Tytułową partę tej nadzwyczajnej, wesołej i melodyjnej operetki odtworzy znakomita jej przedstawicielka, p. Helena Miłowska. W roli hr. Wittenberga wystąpi p. Wawrzkowicz; który swemi występami zdobył sobie ogólne uznanie i sympatję.

— **Poraz pierwszy na popołudniowe przedstawienie w Teatrze Małym** dana będzie w niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu znakomita komedja Lakatosa pt. **„Mężczyzna i kobieta"** w premjerowej obsadzie, po cenach popularnych a więc niezmiernie niskich. Komedja ta, jak wiadomo, zyskała sobie uznanie całej prasy i ogromną popularność.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—o—

Mówią, że...

dobrze jest czasem spojrzeć wstecz i przekonać się jak to było np. rok temu, jak żyliśmy i jakie ceny obowiązywały.

— — — — — — — — — —

przekonać się wtedy można, że wprawdzie zarobki nasze a zwłaszcza pensje urzędnicze nie wzrosły, za to horendalnie poszły górę ceny najniezbędniejszych artykułów. Oto równo rok temu cena żyta wynosiła 19 złp. obecnie zaś 37! Kilo chleba kosztowało 45 groszy obecnie przeszło 60! Pszenna mąka krajowa sprzedawana była po 35 do 40 gr., dziś zaś dochodzi do 90 gr.! Za jajo płaciliśmy 10 do 12 gr., dziś żądają 22 i więcej groszy! I tak bez końca, na chlubę naszej polityki oraz „owocnej" pracy naszego urzędu walki z drożyzną!! Na tem tle jakże ponuro wygląda egzystencja naszej inteligencji, dla której nie tylko nic, literalnie nic się nie robi, ale jeszcze przemyśliwa nad dalszemi redukcjami. Cały rok łudzono ją poprawą bytu, kazano cierpliwie czekać, a tymczasem ceny niecierpliwie poszły w dwójnasób w górę, wreszcie dano jednorazowy ochłap: 20%, dwuratalny (!) dodatek. Ale prawda, jest pociecha? Mają się budować elewatory, celem tworzenia „zapasów zbożowych", które magazynować będą spekulanci w Gdańsku, a rolnicy nie orjentując się w tem będą im pospiesznie zboże to wysprzedawali. Jakie wtedy będą ceny nietrudno się domyśleć! A pensje urzędnicze, będą sobie dalej takie same. Jeśli dojdzie do tego, że urzędnik VIII rangi za pensję zdoła zaledwo kupić jedną parę butów, wtedy... no, wtedy także nic się nie zmieni. Istna śruba bez końca!!

rrr.

—o—

— **Gustaw Rasiński i Dyr. Czarnowski** będą mieli wielkie pole do popisu w **poniedziałkowej premjerze „Porwania sabinek"**, który Teatr Mały przygotował ogromnie pomysłowo. Obaj ci świetni artyści, ulubieńcy Lwowa mają kapitalne role, w których ich wielki talent i humor rozbłysną napewno w całej pełni, to też nie dziw, że już dziś zainteresowanie jest ogromne a premjera będzie swego rodzaju sensacją i ściągnie tłumy publiczności. Przedsprzedaż biletów, na które jest wielki popyt, już się rozpoczęła w biurze „Orbis" przy pl. Marjackim.

— **„Scena Gwiazdy"**, wierna tradycji przeszło 50-letniej, w swoim repertuarze uwzględnia przedewszystkiem sztuki ludowe, które przepełnione są melodjami pięknemi i swojskiemi, a treścią swą wpływają dodatno na młode pokolenia. „Scena Gwiazdy" pamiętając, iż w roku bieżącym upłynęło lat 15-cie od śmierci śp. Jana **Galasiewicza**, autora wielu sztuk i głośnego aktora z czasów dyrekcji Koźmiana **wystawia w niedzielę** dnia 31 października br. w sali Stow. (ul. Franciszkańska 7) krotochwilę ludową ze śpiewami i tańcami pt. **„Maciek Samson"**, która ujrzała światło kinkietów po raz pierwszy w r. 1901-szym. Stronę muzyczną opracował prof. K. Abratowski. W akcie I-szym odtańczona będzie **„Polka Fabryczna"**. Początek punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem.

— **„Chemiczny Instytut Badawczy"**, urządza w sobotę 30 bm. Doroczny Zjazd celem zaznajomienia swych członków wspierających z zadaniami i rozwojem instytutu. Stowarzyszenie to zawiązane początkowo pod nazwą **„Metan"** zawdzięcza swe powstanie inicjatywie i pracy obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Dr. I. Mościckiego, a ma na celu współpracę przy rozbudowie przemysłu chemicznego w naszym kraju. Ponieważ w przyszłym miesiącu przenosi się instytut do własnych gmachów w Warszawie, przeto zapowiedziane zebranie odbywa się po raz ostatni we Lwowie. Początek zjazdu o godz. 5 popoł. w dużej sali wykładowej gmachu chemicznego Politechniki. Goście mile widziani.

— **Związek oficerów rezerwy** odda hold bohaterom poległym w walce o całość Rzeczypospolitej w poniedziałek 1 listopada br. razem z innymi organizacjami.

Zbiórka przy bramie cmentarza o godzinie 9.15.

— **Pierwsza „Sobota" Kasynowa** odbędzie się dopiero 27 listopada 1926 r. Drugi dancing w niedzielę 31 października, **początek o godzinie 7 wieczorem.**

— **Ignacy Mann**, przez szereg lat bohaterski tenor opery lwowskiej, został zaangażowany do wiedeńskiej „Volksopery", która z d. 1-go listopada, po kilkumiesięcznej przerwie, rozpoczyna nowy sezon. Śpiewak we Lwowie zredukowany, dobry dla Wiednia, jak to tłumaczyć?

— **Teatr Bagatela.** Ruchliwa dyrekcja teatru „Bagateli" po kilkudniowej przerwie z powodu niezbędnych rekonstrukcji sceny, wznawia dalsze przedstawienia, wprowadzając do programu ostatnie nowości repertuarów warszawskich. Bogaty afisz zapowiada fantazję nocy poślubnej p. t. „Nieznajomy", pełen humoru sketch p. t. „Włamywacz", oraz rewję p. t. „Widowisko bez nazwiska" z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach p. p. A. Melodysty i W. Osieckiego.

— **Zaczadzeni.** W nocy 29 b. m. o godzinie 2.15 w realności przy ulicy Małeckiego l. 10, zaczadziły się tlenkiem węglowym uchodzącym z zatkanego pieca 4 osoby. Przybyłe pogotowie ratunkowe udzieliło nieostrożnym zaczadzonym pierwszej pomocy i pozostawiło ich opiece domowej.

— **Młodociany zbieg.** Przed dwoma tygodniami wydalił się z domu Apolonji Góreckiej, zamieszkałej w baraku na dworcu kolejowym, syn jej Walenty. Dotychczas nie powrócił i niema o nim żadnych wiadomości. Jest on wzrostu małego, ciemny szatyn, o twarzy szerokiej z jednym zębem na przodzie wyłamanym, ubrany w popielatą bluzkę, szare spodnie, czarne buciki, bez czapki.

— **Kradzieże i włamania.** Dobrą wyprawę „sprawił" sobie jakiś osobnik u Edzi Hescheles i Rózi Adam, zamieszkałych przy ulicy Karnej l. 3. Dostawszy się na strych wymienionej realności zabrał na szkodę pierwszej 2 duże poszwy, 4 małe poszewki, 4 prześcieradła, 4 koszule damskie, 2 koszule męskie, 2 małe poszewki dziecinne, 1 ręcznik, łącznej wartości 230 złotych, zaś na szkodę drugiej 8 koszul damskich, 6 koszul dziecinnych, 2 ręczniki, 1 bluzkę, 3 poszewki duże, 6 poszeweczek, 5 koszul męskich, 3 prześcieradła łącznej wartości 450 złotych.

Ozyasz Silberman, kupiec, zamieszkały ul. Zamarstynowska 20, podaje, że 28 b. m. włamano się do jego mieszkania i skradziono na jego szkodę garderobę męską i bieliznę wartości 400 złotych.

Nieznany sprawca skradł z przedpokoju kliniki chirurgicznej świtkę popielatą, wartości 500 złotych na szkodę Jana Święcickiego, laboranta kliniki chirurgicznej, zamieszkałego przy ulicy Jabłonowskich 4.

Wczoraj wprowadzono do apartamentów policyjnych przy ulicy Jachowicza następujących gości: Wasyla Szumady, lat 19, parobka zajętego w restauracji Samuela Reicha, Rynek 5, jako silnie podejrzanego o kradzież na szkodę swego chlebodawcy, następnie Michała Martyniaka lat 17, zamieszkałego na Kleparowie l. 725, za kradzież piecyka żelaznego, wartości 750 złotych, na szkodę Zakładu Dzieciątka Jezus przy ulicy Paulinów i w końcu Stanisława Mazurka, lat 22, zamieszkałego na Zamarstynowie, za kradzież torebki damskiej z kwotą 175 złotych na szkodę Julji Kulowej, zamieszkałej przy ulicy Potockiego 14. **Życzy im się wesołej zabawy.**

— **Czynsze w listopadzie 1926** obliczane będą podług mnożników październikowych. Zmieniony podatek lokatorski w wysokości 8 prc ściągany będzie przez magistrat lwowski wprost od lokatorów dopiero od 1 stycznia 1927.

— **Wystawa Stefana Filipkiewicza** w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego) wzbudziła nadzwyczajne zainteresowanie, którego wyrazem jest chociażby niezwykły w dzisiejszych czasach fakt sprzedania kilkunastu prac tego znakomitego artysty. Wystawa ta jest wydarzeniem dnia w życiu artystycznem Lwowa i dlatego Zarząd Towarzystwa gorąco poleca zwiedzenie tej wystawy jaknajszerszym sferom publiczności.

— **Z Sokoła-Macierzy we Lwowie.** Przypominamy odnośnie do poprzedniego naszego ogłoszenia, że w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w gmachu przy ul. Zimorowicza 8, **zebranie wszystkich członków** (druhów i druhen) celem zamanifestowania łączności z odbywającym się równocześnie w Warszawie Zjazdem delegatów Rady związkowej naszej najwyższej władzy sokolej. Czołem!

—o—

OGŁOSZENIE.

Doszło do wiadomości Dyrekcji Poczt i Telegrafów okręgu lwowskiego, że pewna drukarnia wydała spis abonentów sieci telefonicznych okręgu pewnego województwa.

Ostrzegamy P. T. Abonentów, że **spis ten nie został opracowany na podstawie źródeł urzędowych** i nie może być zatem dokładnym, zawiadamia się, że w styczniu 1927, **wyjdzie z druku urzędowy spis abonentów**, który będzie zawierał oprócz wykazu abonentów telefonicznej sieci państwowej całego okręgu dyrekcyjnego również spis abonentów sieci Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonów we Lwowie (Lwów i Zagłębie Borysławskie), że tylko **ten jedyny spis będzie oficjalnym i że w myśl przepisów każdy abonent z urzędu będzie obdzielony tym spisem.**

—o—

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Dowiercenie ropy. Z Borysławia donoszą, że firma bracia Nobel dowierciła w Mraźnicy szyb Nobel Nr. II. z produkcją wybuchową 12 wagonów ropy na dobę i 16 metrów gazu na minutę.

W firmie Fanto na kopalni Bruno w Mraźnicy na Horodyszczu dowiercono produkcję ropy w ilości 8 cystern na dobę i 16 metrów gazu na minutę.

ZMNIEJSZENIE SIĘ ZBYTU DROŻDŻY KRAJOWYCH.

Producenci drożdży zaniepokojeni są zgoła nieoczekiwanym objawem poważnego zmniejszenia się popytu na drożdże i przypuszczają, że przyczyną tego jest wzrost importu z Czechosłowacji. Podczas, gdy do niedawna sprzedawało Zrzeszenie Producentów Drożdży, które ma wyłączność sprzedaży produkcji wszystkich fabryk krajowych — 50 wagonów miesięcznie, zbyt zaś na czeskie drożdże wynosił jakich 2 i pół wagona, to obecnie stosunek ten dość znacznie się zmienił. Zaznaczyć należy, że w lutym było u nas czynnych jeszcze 16 fabryk, obecnie zaś tylko 14; pomimo to ma być podobno otwarta jeszcze jedna nowa fabryka. Ogólna produkcja jest obliczona na 7,000,000 kg. rocznie, co stanowi tylko około 30 prc zdolności wytwórczej fabryk. Zrzeszenie skontyngowało produkcje i wzięło ją zupełnie w komis. Fabryki pracowały dotychczas przez pełny tydzień na jedną zmianę — ponieważ jednak przemysł nasz nie posiada zupełnie eksportu — a zbyt wewnętrzny, jak wspomnieliśmy wyżej — zmniejszył się, grozi niektórym fabrykom redukcja pracy, a nawet zupełne zamknięcie.

Nowy tryb ogłaszania taryf kolejowych.

W ministerstwie komunikacji opracowano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającego ustawę z dnia 31. lipca 1919-go roku w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rz. P. W myśl tej ustawy wszystkie rozporządzenia wprowadzające taryfy kolejowe, jakoteż rozporządzenia zmieniające i uzupełniające je były ogłaszane w Dzienniku Ustaw Rz. P. Stosowanie tej ustawy prowadziło do zbytecznego obciążenia Dziennika Ustaw Rz. P., prócz tego opóźniało ogłaszanie taryf, wobec czego projektowane rozporządzenie zwalnia ministra Komunikacji od obowiązku ogłaszania taryf w Dzienniku Ustaw Rz. P. natomiast powołuje w tym celu specjalne wydawnictwo pod nazwą „Dziennik zarządzeń taryfowych i przewozowych kolei żelaznych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska".

Nadesłane.

NOWE OPŁATY STEMPLOWE

wynosić będą: od podań 3 zł., od każdego załącznika do podania po 50 gr., od rachunków opłacanych przez przedsiębiorców, którzy mają świadectwa przemysłowe lub handlowe 0,02 procentu, od rachunków osób nie posiadających tych świadectw 1 procent i od plenipotencji 3 zł. Rachunki do 20 zł. będą wolne od opłat stemplowych. Opłata stemplowa za weksle wynosić będzie do 50 zł. 20 gr. od 50 do 100 i ponad 100 zł. od każdej setki po 30 gr.

Za pokwitowanie opłata stemplowa wynosić będzie 20 groszy. Pokwitowania do 50 zł. są wolne od opłaty,

GIEŁDA LWOWSKA.

Transakcji mniej jak na ostatniem zebraniu giełdowem. Kursa naogół bez zmiany. Popyt słabszy. Notowane: B. Hipoteczny, Przemysłowy, Chodorów, Browary (spadły w cenie), Chybie, Ćmielów, Rakszawa i Lokomotywy. Pozatem zastój w obrotach. Akcje handlowe w zupełnem zaniedbaniu. Tendencja chwiejna. Usposobienie rezerwowane. Dolar 8.99 i pół.

Kotowane: Hipoteczny 0.64, 0.65, 0.64½; Przemysłowy 0.17, 0.18; Browary 1.20, 1.19; Chodorów 1.24; Chybie 5.35; Ćmielów 0.26, 0.28, Lokomotywy 1.60.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna popołudniu zniżka dol. o 2 punkty. Obrót średni.

Dolar ameryk. 8.98 do 8.98½; dol. kanad. 8.92½ do 8.93 kor. czesk 0.26 do 0.26¼; leje 0.04 do 0.04 1/3; frank franc. 0.26¼ do 0.26 3/4; frank szwajcar. 1.70 do 1.73; funt szterl. 43.00 do 43.40.

Złoto: 20 kor. 35.70 do 36.00; 20 frank 33.20 do 33.50; 20 mark 42.20 do 42.50; 10 rubli 45.50 do 46.00.

Srebro: kor. austr 0.60 do 0.63; 5 kor 3.30 do 3.50; floreny 1.65 do 1.75; ruble 2.60 do 2.70; kopiejki za rubel 1.30 do 1.35.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na giełdzie egzekutywna sprzedaż siana i słomy. Poza giełdą większe transakcje w ziemniakach. Zboża chlebowe drożeją z powodu braku dowozu. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie bardzo ożywione.

Pszenica dworska 47.50 do 48.50. Pszenica zbiorowa 45.00 do 46.00. Żyto 36.50 do 37.00. Jęczmień browarniany 34.00 do 36.00. Jęczmień przemiałowy 31.00 do 33.00. Jęczmień pastewny 28.50 do 30.50. Owies 29.75 do 30.30. Kukurudza rumuńska 30.00 do 31.00. Ziemniaki przemysłowe 6.75 do 7.25 (w powiatach: Rzeszów, Jarosław, Sambor i Przemyśl 7.50 do 8.00). Fasola biała 38.00 do 40.00. Fasola kolorowa 30.00 do 32.00. Fasola krasa 36.00 do 38.00. Groch półvictorja 80.00 do 90.00. Groch polny 58.00 do 68.00. Bobik 34.00 do 36.00. Wyka 34.00 do 36.00. Siano słodkie prasowane 7.50 do 8.50. Słoma prasowana 4.25 do 4.50. Hreczka 33.50 do 34.50. Len 58.00 do 60.00. Rzepak ozimy 62.00 do 64.00. Otręby żytnie netto bez worka 19.25 do 19.50. Otręby pszenne netto bez worka 19.50. Kasza hreczana 67.00 do 69.00. Kasza jęczmienna 49.00 do 50.00. Pęcak 48.00 do 49.00.

Ceny z wyjątkiem siana i słomy prasowanej, szacunkowe.

KURJER SPORTOWY.

POGOŃ—HASMONEA.

Jak się dowiadujemy powyższe zawody mają się odbyć dziś na boisku Cytadeli o godz. 2.30 popołudniu. Sędziuje p. kpt. Goett.

CRACOVIA — POGOŃ — HASMONEA.

Atrakcją niedzieli i poniedziałku będą zawody powyższych klubów, które odbędą się boisku Pogoni.

CRACOVJA — POGOŃ.

Wyniku przewidzieć nie można. Cracovia będzie się starała zrehabilitować w oczach Lwowa za ostatnie klęski poniesione w mistrzostwie, co jej może się udać tembardziej, że dzisiejsze zawody z Hasmoneą wpłyną ujemnie na drużynę Pogoni i nie będzie ona miała na tyle siły, aby stawić opór silnej drużynie krakowskiej. Sędziuje p. Schargiel.

CRACOVIA—HASMONEA.

Oba kluby spotkają się poraz pierwszy od czasu istnienia w poniedziałek. Hasmonea, która wykazała już kilkakrotnie, że z silnym przeciwnikiem umie grać i wygrać jak np. zwycięstwo nad Pogonią i Wisłą, zechce pokazać, że nie lęka się Cracovji i może przy grze ambitnej (i bez kłótni) te zawody wygrać. Zawody prowadzi p. kpt. Bilor.

POLONJA—WARTA.

Warszawska Polonja gra w niedzielę 31 bm. w Poznaniu o mistrzostwo Polski. Od wyniku tego meczu zależeć będą w dużej mierze szanse Pogoni na zdobycie mistrzostwa Polski.

TURNIEJ SZÓSTKOWY.

O puhar Polskiego Tow. Eugenicznego odbędzie się w Warszawie w dniach 31 bm. i 1 listopada. Do tego turnieju staje 24 klubów okręgu warszawskiego a między innemi drużynami grają Polonia, Warszawianka, Legja i Varsovia.

PIERWSZY ŚNIEG W SŁAWSKU.

Z Ławocznego donoszą telefonicznie do „Maratonu", że w górach padał przedwczoraj śnieg, który doszedł do 20 cm. wysokości. Wozoraj na dole we wsi odwilż. Dziś o 11-tej przedpołudniem wywieszony będzie w oknie wystawowym „Maratonu" biuletyn o najnowszym stanie pogody w Sławsku i okolicy.

*

Wewnętrzno klubowy bieg na przełaj urządza sekcja harcerska I. L. K. S. Czarni w dniu 31 bm. w g. 11.30. Start i meta w parku I. L. K. S. Czarni. Bieg otwarty dla wszystkich członków I. L. K. S. Czarni. Zawodnicy startują w grupach: a) piłkarze, b) lekkoatl. i narciarze, c) harcerze. Nagrody dla 3 pierwszych w każdej grupie w żetonach. Zgłoszenia do biegu przyjmuje się do dziś w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8 I piętro. W razie niepogody bieg się nie odbędzie.

PODRĘCZNIK NARCIARSKI.

Jesienne wichry zapowiadają śnieg. Cieszą się narciarze, którym do pomocy przychodzi w porę „Podręcznik narciarski" A. Bobkowskiego w nowem II rozszerzonem wydaniu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich z rysunkami W. Czerwińskiego, jako czwarty tomik „Biblioteki Wychowania fizycznego i Sportu". Treść podręcznika jest zwięzła, ale wyczerpująca. Po rysie historycznym o sporcie narciarskim czytelnik zapoznaje się z wzorowym sprzętem narciarskim, poczem uczy się o postawie, chodach, krokach, zwrotach, zjazdach, łukach itp. narciarskich tajemnicach, a zarazem dowiaduje się o skoczni, zaprawie narciarskiej, kursach, zawodach, wycieczkach oraz o organizacji narciarstwa.

Dla młodych narciarzy książka inż. A. Bobkowskiego jest bardzo pouczająca. Wprowadza ona niejako w ten, dziś coraz bardziej rozwijający się sport nowicjuszów, a tym, którzy już z nartami są obeznani, daje bardzo wiele cennych wskazówek, uzupełnionych przez dr. W. Dybowskiego wstępem o higjenie sportu i jego wychowawczej roli. Liczne rysunki w tekście dopełniają obfitą treść podręcznika, który niezawodnie w najbliższym sezonie narciarzom naszym oddają znakomite usługi.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7.30

Sobota 30 października 1926.

Cyrano de Bergerac

komedja bohaterska w 5 akt. Edmunda Rostanda. — Tłum. M. Konopnickiej i W. Zagórskiego. Ilustracja muzyczna Jarosława Leszczyńskiego.

OSOBY:

Roksana-Magd. de Robin	A. Halska
Ochmistrzyni	H. Rowińska
Alkandra	J. Bielecka
Hrabia de Guichy	Kieszczyński
Wicehrabia de Valvert	J. Szyndler
Margrabia I-szy	B. Morzewski
Paź I-szy	Z. Grzębska
Paź II-gi	Smereczańka
Cyrano de Bergerac	J. Strachocki
Chrystjan de Neuvilette	K. Knobelsdorf
Carbon de Castel Jalonu, kapitan kadetów	M. Bielecki
Le Bret, przyjaciel Cyrana	J. Guttner
Culgy	Koczyrkiewicz
Brissaille	T. Przystawski
Baron de Pagrescou de Colignae	M. Winkler
Baron de Casterae de Baahuzae Lagul	W. Przebiński
Baron de Antignaue-Juret-baron de Hillötte	W. Brochwicz
Baron de Castel Malupy	W. Zabielski
Ragueneau	E. Ferbier
Liża, jego żona	R. Lewicka
Montfleury	H. Czaki
Bellerose	E. Kalinowski
Jodelet	W. Zabielski
de'Arteguau	T. Akszyński
Lignière	J. Dobrzański
Siostra Marta	I. Ładosiówna
Siostra Marja	H. Cehakówna
Kapucyn	H. Czaki
Dziewczynka	I. Poraska
Literat	L. Neuman

(Gaskończy kadeci)

Reżyser Janusz Strachocki.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 30 października 1926.

Życie Paryskie

Opera komiczna w 5-ciu akt.

OSOBY:

Baron de Gondremarck	Tatrzański
Frick	Sowiński
Prosper	Kalinowski
Bobinet	Ruszkowski
Raul de Gardefeu	Wawrzkowicz
Urban	Paszkowski
Józef, przewodnik	Kopczewski
Gontran	Szymański
Alfons, służący Raula	Szymański
Baronowa Krystyna de Gondremarck	Łozińska
Pani de Quimper-Karadec, wdowa	Kasprowiczowa
Paulina	Korablanka
Metella	Brzeska
Gabrjel	Grabowska
Pani de Folle-Verdure	Żelichowski
Leonja	Ostrowska
Ludwika	Okońska
Klara	Popowiczówna
Bazylijczyk	Szmidtówna
Urzędnik ruchu	Bykowski

Warszawska Spółka Myśliwska

Skład broni i amunicji

ODDZIAŁ we LWOWIE, Plac Marjacki l. 4.
(Hotel Europejski)

Centrala, Warszawa, ul. Królewska Nr. 17.

Oddziały: POZNAŃ, Gwarna 12. — WILNO, Wileńska 10.

Jeneralne przedstawicielstwa na Polskę i Gdańsk najsłynniejszych fabryk broni i amunicji, jak: Fabrique Nationale w Herstal, Lebeau, Stassart, Francotte, Sauer, Mauser, Utendoerffer, Husquarna (Szwecja), Rottweil i innych.

Słynne **NABOJE ŚRUTOWE** własnego maszynowego wyrobu z kapiszonem **GEVELDT** i prochem bezdymnym **ROTTWEIL**. 3129

Przybory myśliwskie i szermiercze. WARSZTATY RUSZNIKARSKIE.

Otwarcie w pierwszych dniach listopada.

ROK ZAŁOŻENIA 1899.

M. A. AUGUSTYN

magazyn futer

przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, jakoteż przechowanie futer przez lato

2971 Lwów, ul. Rutowskiego l. 7.

Labor. Chem. Farmac.



Ap. Kowalski, Warszawa

3036

FUTRA wszelkie wykonuje solidnie, tanio i punktualnie **PRACOWNIA FUTER**

KAROLA SCHÜRERA

LWÓW 3049 **Senatorska 10**

Na spłaty.

Na płaszcze i kostjumy modne wełny i plusze

poleca firma

LUBLIN i VOLK

Sobieskiego 8. 3058

LEKARZE SPECJALIŚCI

zalecają do pielęgnowania ciałka dziecięcego

PUDER, MYDŁO I KREM

Bébé Szofmana

Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowym, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie samego tylko pudru Bébé okazało się niedostatecznem. 3023

Wezwanie do składania ofert.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych niniejszem rozpisuje rozprawę przetargową na dostawę 100 szaf żelaznych.

Rysunki oraz opis techniczny tych szaf będą udzielane na żądanie odnośnej firmy.

W ofercie należy:

1) Podać termin wykonania całości zamówienia lub poszczególnych partji.

2) wliczyć do ceny szafy koszta opakowania, załadowania i ewentualnego przewozu do stacji Warszawa Główna. Ponadto do oferty należy dołączyć:

a) dowód złożenia w którejkolwiek kasie skarbowej do dyspozycji Min. Spraw Wewn. wadjum w wysokości 5% od ogólnej sumy dostawy.

b) świadectwo o solidności przemysłowej i kupieckiej wystawione przez izby przemysłowe lub władze administracyjne 1-ej instancji.

Oferty należy składać w zamkniętych opieczętowanych kopertach, adresowanych do Min. Spraw Wewn. Wydział Ogólny, Warszawa, ul. Nowy Świat 69, do dnia 25 listopada rb. do godz. 12-ej w poł. z napisem:

oferta na dostawę szaf żelaznych.

Otwarcie ofert i rozprawa przetargowa odbędzie się w tym samym dniu 25 listopada o godz. 1-ej po poł.

Ministerstwo Spraw Wewn. zastrzega sobie prawo dodatkowego przeprowadzenia przetargu ustnego.

Oferty złożone po upływie oznaczonego terminu i nieodpowiadające wymogom wezwania nie będą rozpatrywane.

3131 **Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.**

MODNE I PRAKTYCZNE

Futra raglanowe

POLECA NA DOGODNYCH WARUNKACH **i PRZERABIA**

3016

LUDWIK MARK

TELEF. 26-83. SŁOWACKIEGO 2.



Na raty! MEBLE Na raty!

Otomany, kanapki, łóżka składane, materace-wkłady, łóżka polowe, wózki dziecinne, garnitury salonowe, poleca najtaniej wytwórnia wyrobów tapicerowanych 3059

STEIL i Ska LWÓW, Kazimierzowska 28. Tel. 33 59.

Dzieła,
Broszury
Afisze
Czasopisma
oraz **wszelkie druki**

po cenach umiarkowanych

przyjmuje

DRUKARNIA POLSKA

Lwów

ul. Chorążczyzny 17.

Tel. 29-19.

Mieszkania.

POKÓJ ewent. z utrzymaniem do wynajęcia przy rodzinie profesorskiej. Informacje ul. Listopada 40. II. p. na lewo.

POKÓJ mały dla solidnego pana w cenie około 40 zł., od 1 listopada poszukiwany. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Pokój"

Posady i prace.

PIELĘGNIARKA do noworodka poszukuje posady z bardzo dobremi poleceniami. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Lw." pod „Cierpliwa". 3126

Kupno i sprzedaż.

GROBOWIEC na cmentarzu **Łyczakowskim przy głównej drodze** poniżej połowy ceny sprzedam. Oferty pod „**Grobowiec 3000**" do admin. „Kurjera Lw." 3053

JADALNIA modna kompletna z zagarem stojącym, sypialnia mahoniowa wiedeńska, do sprzedania: Firma Markiewicz, Rynek. 43 sklep korzenny. 3113

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza obecnie darmo, listownie. Redakcja Stenografa. Warszawa, Szczygla 12. 3071

SZENKLÓWNA Piekarska 44. Powtarzanie do kwalifikacji od 1 listopada. Znakomite przerobienie programów ministerjalnych. 3067

Różne.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez Dowództwo 18 P. P. na nazwisko Jakób Krupski ur. w roku 1896 w Lutczy pow. Strzyżów P. K. U. Sanok. 3101

Z DNIEM 1 września objęła zarząd pracowni sukien i kostjumów p. Janina Kamocka, długoletnia kierowniczka firm Hersego, Warszawa i Stanisława Wrońskiego Synowie, Lwów. — Wszelkie przeróbki, modernizowanie futer przyjmuje Pracownia sukień Mikołaja 18. I p. 3069

ZGUBIŁEM dwa weksle akceptowane jeden przez Dawida Sternberga, żyrowany Sala Sternberg, drugi przez Ozjasza Eisenberga. Tenzer Kazimierzowska 3. 3128

Meble klubowe i salonowe

gotowe i na zamówienia — oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 3080

Pracownia tapicerska Wł. Prokopek

Tel. 48-25. **Lwów, ul. Zimorowicza l. 6.** Tel. 48-25

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar dział ekonomiczny** miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.